Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. C. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90, Administracja . 133-44.

Konto PKO. Kraków Nr. 401.039

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII. Kraków, niedziela, dnia 21 czerwca 1936 r. Nr. 169.

Trocki agentem kominternu?

Sensacyjne kulisy akcji komunistycznej we Francji.

Paryż (PAT.). „Le Jour" zamieszcza rewelacyjny artykuł odsłaniający kulisy akcji komunistycznej we Francji, a w szczególności, wykazujący niezbicie istnienie ścisłego kontaktu pomiędzy zwolennikami Trockiego, a kominternem.

Fakty te zostały ujawnione przy obserwowaniu działalności grupy trockistów w Pradze. Szef tej grupy niejaki Meichler nawiązał kontakt z Bucharinem już w czasie jego podróży do Pragi. Wkrótce potem na konto bankowe Meichlera wpłynęły znaczne sumy, rzekomo pochodzące od trockistów amerykańskich, a w rzeczywistości wpłacone

przez bank szwajcarski, którym zazwyczaj posługuje się komintern.

Na podstawie przedsięwziętych w Pradze poszukiwań, okazało się, że

Trocki pracuje w Europie, zgodnie z instrukcjami, wydawanemi mu przez komintern.

Fakt ten potwierdza analiza stanu majątkowego Trockiego, który dysponuje o wiele większemi sumami niż te, jakie mogły pochodzić z dochodów z jego pracy publicystycznej. Już w r. 1932 Trocki posiadał w Konstantynopolu w Deutsche Bank" konto w wysokości 100.000 funtów tur. i rozporządzał ponadto rachunkiem bieżącym w Banco di Roma, oraz kontem w jednym z banków amsterdamskich, gdzie posiadał on ponadto safes.

Trocki ściśle wykonuje instrukcje kominternu, posługując się w tym celu Meichlerem na terenie Pragi, a niejakim Zellerem w Genewie. Od czasu zawarcia paktu wzajemnej pomocy pomiędzy Sowietami a Francją i Czechosłowacją, komintern powierzył Trockiemu kierownictwo jednego z

najbardziej aktywnych i najbardziej odpowiedzialnych odcinków propagandy komunistycznej.

Dla zamaskowania tego stanu rzeczy zostały rozpowszechnione inspirowane przez komintern pogłoski na temat istnienia 4-ej międzynarodówki pod kierownictwem Trockiego. W istocie rzeczy czwarta międzynarodówka jest tylko

jedną z form organizacyjnych trzeciej międzynarodówki

i ma na celu prowadzenie propagandy komunistycznej przedewszystkiem we Francji i Czechosłowacji.

Gra kominternu jest w tym wypadku jasna. Trockiści wykonują obecnie

najbardziej niebezpieczną pracę rewolucyjną.

Ostatnie wydarzenia we Francji i trudności na jakie napotkał rząd Bluma, w chwili gdy miał opanować ruch strajkowy, są najlepszą ilustracją działalności kominternu, rozwijanej przy pomocy Trockiego. Obecnie rzekomi trockiści tworzą we Francji grupy milicji robotniczej i

zakładają tajne składy broni.

Akcją tą kieruje niejaki Marcel Marinet. Ponadto trockiści rozwijają ożywioną działalność w kolonjach francuskich, a zwłaszcza wśród wojsk tubylczych. Celem zamaskowania tej akcji, rozsiewane są pogłoski o rzekomej 4-ej międzynarodówce, która w rzeczywistości zupełnie nie istnieje, gdyż Trocki współpracuje w ścisłym kontakcie z trzecią międzynarodówką.

——o-O-o——

Strajki w Marokku.

Casablanca, (PAT.) Akcja strajkowa zatacza coraz szersze kręgi we francuskiej części Marokka. Do strajku przyłączyły się kopalnie fosfatu w Louis-Gentil. W ostatnich dniach wybuchł strajk w towarzystwie autobusowem w Fezie, gdzie zastrajkowały również wszystkie taksówki. W Casablance strajkują od tygodnia robotnicy budowlani wszystkich kategoryj. Do strajku przyłączyli się też Arabowie, lecz sprawa ich udziału w strajku przybrała obrót nieoczekiwany. Mianowicie paszowie wydali polecenie usunięcia z okupowanych warsztatów wszystkich poddanych sułtańskich, jako nie mających prawa strajku. Usunięci w ten sposób Arabowie zostali natychmiast deportowani do miejsc urodzenia.

W związku ze strajkami ceny na niektóre artykuły pierwszej potrzeby znacznie się podniosły.

Obawy o niezależność prasy.

Paryż. (PAT). Planowany przez unję socjalistyczną projekt reformy ustawodawstwa, dotyczącego prasy, budzi poważne obawy w niektórych kołach politycznych, które lękają się, że uchwalenie tego projektu doprowadziłoby do ograniczenia swobody prasy. Dzienniki prawicowe podejmują dziś zastrzeżenia, wysuwane przez radykalnego sen. Israela na łamach „Oeuvre" w stosunku do projektów, zmierzających do nałożenia na prasę obowiązku ogłaszania komunikatów rządowych, jak również wobec projektu utworzenia państwowego biura informacyjnego, które zastąpiłoby ewentualnie agencję Havasa.

Wojna Anglji z Italją wisiała na włosku.

Z Londynu donoszą: Richard Barry w „Review of reviews" („Przegląd przeglądów") zamieścił arykuł, z którego dowiadujemy się o nieznanych dotychczas szczegółach pertraktacyj Mussolniego z rządem francuskim oraz angielskim — w związku z kwestją abisyńską.

Oto: o czwartej godzinie rano 17 października 1935 r. — premjer Laval połączył się telefonicznie z Mussolinim i zapytał go o warunki włoskie w sprawie zatargu włosko-angielskiego, pozostającego w łączności z problemem abisyńskim. Mussolini odpowiedział, że jeśli Anglja nie cofnie w przeciągu 24 godzin swych dyspozycyj wydanych flocie, Włosi zaatakują 17 brytyjskich okrętów wojennych, zakotwiczonych w zatoce Aleksandryjskiej.

O godzinie 3.50 rano następnego dnia, sir Eric Drummond, brytyjski ambasador we Włoszech, szybko wbiegł na schody Palazzo di Venezia w Rzymie. Pozostawało więc 10 minut do upłyniecia terminu ultimatum.

W późniejszych godzinach w tym dniu ogłoszono, że Anglja wycofa jeden lub dwa okręty wojenne z portu w Aleksandrji wzamian za wycofanie jednej dywizji włoskiej z Libji. — Cała ta sytuacja była ukryta w dyplomatycznych wybiegach, jednakowoż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w tych wczesnych godzinach szarego październikowego poranku, wojna między Włochami a Anglją wisiała na włosku i losy jej rozstrzygnęły się właściwie tylko w przeciągu 10 minut.

Znamienne oświadczenie lorda Cranborne

w sprawie restauracji Habsburgów.

Wiedeń, (PAT). Wczorajsze oświadczenie lorda Cranborne, sekretarza brytyjskiego M. S. Z., że rząd brytyjski uważa problem restauracji Habsburgów za wyłącznie wewnętrzną sprawę Austrji wywołało wielkie wrażenie w kraju zwłaszcza w kołach austrjackich legitymistów. Baron von Wiesner, przywódca legitymistów oświadczył, że punkt widzenia lorda Cranborne'a zgadza się z zasadami przez tyle lat głoszonemi przez legitymistów i nie różni się w niczem od deklaracyj składanych od roku przez rząd związkowy.

Legitymiści nie wątpią, zaznaczył baron Wiesner, że deklaracja brytyjska pokrywa się ze stanowiskiem rządu włoskiego.

Wzrost religijności wśród młodzieży rosyjskiej.

Charków, (PAT.) W mieście Wołczańsku (70 km. od Charkowa) zamknięto ostatnią miejscową cerkiew. Za pretekst do zamknięcia cerkwi posłużył fakt b. licznego udziału ludności miejscowej w nabożeństwie z okazji tegorocznych Świąt Wielkanocnych. Zamknięcie ostatniej cerkwi sprawiło na ludności olbrzymie wrażenie. Wielu ludzi przybyło pod zamkniętą cerkiew modląc się i płacząc. W ostatnich czasach daje się zauważyć znaczny wzrost religijności wśród młodzieży, której udział w nabożeństwach jest coraz liczniejszy.

Kupuj tylko w Drogerii im. św. Teresy

STEFANA HYŁY

KRAKOW, UL. WISLNA 6.

mydła, kremy, perfumy, wody kolońskie kosmetyki, gąbki, galanterja toaletowa zioła, chemikalja i t. d.

Towar w wielkim wyborze najlepszej jakości.

Ceny niskie. Ceny niskie

Krwawe bójki uliczne epilogiem meczu bokserskiego.

Nowy Jork (PAT.). Klęska murzyńskiego boksera Joe Louisa wywołała wśród mieszkańców Haarlemu, murzyńskiej dzielnicy Nowego Jorku, niesłychane podniecenie, które wywołało szereg poważnych ekscesów.

Zrozpaczeni klęską swego bożyszcza oraz podnieceni atmosferą spotkania bokserskiego i panującym wczoraj upałem, dokonali murzyni, mimo wzmocnionej asysty policyjnej w Haarlemie, szeregu napadów na białych przechodniów, obrzucając kamieniami przejeżdżające autobusy i samochody. W starciu z policją, jeden murzyn został ciężko ranny.

NIEBYWAŁE ZAINTERESOWANIE CAŁEJ AMERYKI.

Mecz (o którego przebiegu donosimy na str. 6-ej. — Red.) wywołał w Ameryce niebywałe zainteresowanie. Dziesiątki tysięcy samochodów i omnibusów, przybywające z 40-u miast Ameryki, zakorkowały dosłownie w godzinach wieczornych wszystkie ulice, prowadzące na stadjon. Z Chicago, Detroit, Filadelfji, Bostonu, a nawet z Kalifornji przybyły specjalne pociągi i samoloty. Na mecz przybyły najsłynniejsze gwiazdy filmowe. Na meczu obecni byli przedstawiciele najwyższych władz państwowych i stanowych Ameryki. Dokoła ringu ustawiono około 100 mikrofonów, które transmitowały mecz na cały świat.

Przed rozpoczęciem meczu wywiązała się pod bramami stadjonu gorąca walka o zdobycie ostatnich wolnych kart wstępu, sprzedawanych przez przekupniów po niebywałych cenach.

Zaostrzenie rygorów w prawie czekowem.

Warszawa, 20. 6. (Telef.). Od 1 czerwca zaczną obowiązywać ustawy wekslowa i czekowa z 28 kwietnia. Nowe przepisy wprowadzają szczególnie ważne dla naszych stosunków kredytowych obostrzenia przy wystawianiu czeków. Dla uniemożliwienia rozpowszechnionego w ostatnich czasach wystawiania czeków postdatowanych, które kursują w obiegu na równi z wekslami a równocześnie podkopują pewność obrotów, art. 28 nowego prawa wekslowego wprowadza postanowienie, że czeki postdatowane mogą być płatne każdej chwili w momencie przedstawienia czeków, choćby w nich nie była wymieniona data. Surowe kary przewidziane są za wystawianie czeków bez pokrycia, co ściągać będzie kary nietylko w wypadkach winy umyślnej, ale także w wypadku przestępstwa nieumyślnego. Za złośliwe puszczanie w obieg czeków bez pokrycia grozi kara do 2 lat więzienia i grzywna, a za nieumyślne kara do 5 miesięcy aresztu i grzywna do 5.000 zł.

Porozumienie pracodawców belgijskich z robotnikami.

Bruksela, (PAT.) Obrady komisji mieszanej, złożonej z przedstawicieli związków przemysłowców i robotników, doprowadziły do porozumienia. Zarobki robotników zostaną podwyższone o 5 proc. z tem, że minimum zarobku robotnika wynosić będzie 32 franki, urlopy będą płatne oraz zapewniona zostanie wolność zrzeszania się. Przedstawiciele pracodawców oświadczyli, że wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy miałoby zgubne skutki nietylko dla przemysłu węglowego lecz również dla ogólnej sytuacji gospodarczej Belgji.

Komisja obradowała wczoraj do północy i dziś od rana podjęła swe prace. Wszystko wskazuje na to, że konflikt zostanie zażegnany. Rada ministrów uchwaliła wniosek wydalenia z Belgji wszystkich cudzoziemców, którzy w czasie strajku byli elementem utrudniającym utrzymanie porządku publicznego.

——o-O-o——

Raid lotniczy wokół Bałtyku.

Ryga, (PAT.) Dziewięciu lotników łotewskich, z płk. Indane naczele, odbędzie 6000 kilometrowy raid naokoło morza Bałtyckiego i Północnego. Lotnicy odwiedzą porty Polski. Litwy, Danji, Holandji. Francji, Anglji; Norwegji, Szwecji, Finlandji i Estonji oraz wezmą udział w lotniczym obchodzie Anglji w Hendon. Dokończenie raidu przewidziane jest na 5 lipca.

PROCES O ZAJŚCIA NA POLITECHNICE.

Warszawa, 20. 6. (Telef.) Przed sędzią dyscyplinarnym Politechniki Warszawskiej odbył się pierwszy proces studentów, pociągniętych do odpowiedzialności dyscyplinarnej zgodnie z wnioskiem specjalnej komisji śledczej, powołanej przez senat Politechniki po zajściach pierwszomajowych. Sprawą objętych jest dwu studentów Polaków i jeden żyd. Wyrok ogłoszony będzie w przyszłym tygodniu.

TAKŻE IMPORT BILONU DO RZESZY — ZAKAZANY.

Warszawa, 20. 6. (Telef.) Dla orjentacji podróżnych, udających się do Niemiec opublikowano ostrzeżenie, iż zakaz wysyłania i przewożenia do Niemiec pieniędzy Rzeszy, obejmuje nietylko banknoty niemieckie ale także bilon. Zakaz obejmuje zatem monety srebrne, niklowe i miedziane

Min. Kwiatkowski w obronie planu inwestycyjnego.

Warszawa, 20 czerwca. (Telef.). Na posiedzeniu połączonych Komisyj Prawniczej i Budżetowej Senatu pod przewodnictwem sen. Wróblewskiego **rozpatrywano projekt ustawy o pełnomocnictwach.**

Po przemówieniu referenta Gołuchowskiego zabrał głos **wicepremjer Kwiatkowski,** który zwrócił uwagę, że jego program gospodarczy wywołał z różnych stron krytykę, nikt bowiem nie zdaje sobie sprawy z tego, na jak znaczne trudności napotyka każdorazowo minister skarbu. **Struktura gospodarcza Polski nie jest jednolita. Naprzykład zniesienie kartelu nie zawsze mogłoby przyczynić się do sprawiedliwego rozwiązania zagadnień gospodarczych.** Zniesienie kartelu weglowego dotknęłoby świat pracy w Zagł. Krakowskiem i Dąbrowskiem. Społeczeństwo polskie **nie jest należycie wy dyscyplinowane i nie podporządkowuje się koniecznym nakazom a liczba krytyków jest dość duża.** Opracowany przez Ministerstwo Skarbu

plan inwestycyjny,

obliczony na 4 lata, jest tylko dlatego by można było należycie bez narażenia na szwank życia **gospodarczego, przyczynić się do ożywienia tego życia.** Gdy wydaje się np. odrazu 20 miljonów na szyny kolejowe, wywołuje się podwyżke cen i sztuczną konjunkturę. Przy unormowanem działaniu we wszystkich dziedzinach niema obawy, że nastąpią jakieś wstrząsy. Krytyka u nas doprowadza często do zbytecznego gadulstwa, tymczasem teraz niema czasu na mówienie, tylko na działanie. **Trzeba dać możność ministrowi skarbu działania bez przerwy.**

Następnie p. wicepremjer skreślił program wyłuszczony już na posiedzeniu nadzwyczajnej komisji sejmowej i **prosił o przyjęcie ustawy o pełnomocnictwach.**

W dyskusji **sen. Rostworowski** zapytał ministra skarbu, **jakie sumy w tym roku przeznacza na rozpoczęcie planu** i przypomniał, że p. minister miał już trudności przy finansowaniu wiosennych robót inwestycyjnych. Dalej sen. Rostworowski zapytał ministra skarbu, **czy zamierza przeprowadzić o drodze dekretu zmianę statutu Banku Polskiego.**

Senator **Radziwiłł** oświadczył, że jest pełen uznania dla wicepremjera Kwiatkowskiego. Wspomina, że wicepremjer ogłosił, iż **w budżecie p. Sławka zawarte były duże sumy, które obecnie z budżetu usunięto** i określono jako inwestycyjne.

Mamy zatem zrównoważony budżet i deficyty kasowe.

Minister powołał się na oszczędności, nagromadzone w bankach i wierzy, że będzie stąd czerpał środki, ale wiemy dobrze, że **w bankach oszczęności nie narastają i że mamy do czynienia z objawami tezauryzacji.** P. minister zpowiada zaciągnięcie na wykonanie planów inwestycyjnych **pożyczki inwestycyjnej.** — Wprawdzie zapowiedz nie dotyczy tego roku, ale

czy wogóle taka pożyczka będzie możliwa do przeprowadzenia bez zastosowania środków przymusowych?

Zaufanie kapitału zagranicznego do Polski zostało podcięte. W okresie urzędowania min. Rajchmana **około 650.000.000 zł. kapitału zagranicznego odpłynęło z Polski.** Minister skarbu przeciwstawił gospodarce państwowej gospodarkę prywatną. Bilanse przedsiębiorstw **państwowych nie zawsze są przejrzyste. Bilans Mościc wykazuje zysk 3.100.000 zł., ale w tym bilansie nie figuruje pozycja oprocentowania kapitału inwestycyjnego w wysokości 120 miljonów zł.** Fundusze potrzebne na inwestycje **są za małe i za wielkie.** Za małe o ile chodzi o potrzeby i za małe o ile chodzi o pokrycie z wskazywanych źródeł. Dyskusja przeciągnęła się do późnego wieczora.

Represje prasowe w Gdańsku.

Warszawa, 20. 6. (Telef.). W Gdańsku represje prasowe objęły nietylko prasę socjalistyczną i centrową, ale również prasę niemiecko narodową. **Wczoraj skonfiskowany został niemiecko-narodowy organ „Deutsche Neueste Nachrichten“ za omawianie zajść ulicznych, mianowicie napadów na przechodniów, dokonywanych przez szturmowców.** Organ ten dawał wyraźnie do zrozumienia, że na ulicach Gdańska bezpieczeństwo i spokój nie są zapewnione.

—ooo—

POLSKO-AMERYKAŃSKI KONKURS LITERACKI.

Warszawa, 20. 6. (Telef.). W Polsce bawi **prezes wydawnictwa** „Dziennika Polskiego“ **w Detroit Fr. Januszewski,** który przybył w towarzystwie **red. Bałdygi.** P. Januszewski postanowił **ogłosić konkurs literacki,** mający na **celu ściślejsze związanie wychodźtwa z krajem rodzinnych.** Konkurs przewiduje napisanie powieści lub dłuższej noweli wiążącej swym wątkiem Polskę z Ameryką. Konkurs przewiduje również napisanie **drugiej powieści dla tych Polaków, którzy nie umieją po polsku** i piszą po angielsku, ale czują po polsku. Powieść napisana w języku angielskim, będzie nagrodzona tak samo jak powieść polska. **Nagrody wynoszą po 500 dolarów.**

Poparcie dla uczciwej inicjatywy prywatnej.

Warszawa, 20 czerwca (T.). P. wicepremjer zakończył swe przemówienie na posiedzeniu połączonych senackich komisyj Prawniczej i Budżetowej następującem określenie zamierzeń rządu:

Celem naszym jest uprzemysłowienie kraju, gdyż obok reformy rolnej jest ono zasadniczą metodą walki z przeludnieniem wsi, jej nędzą i strukturalnem bezrobociem. **Z tych też względów przywiązuje wagę szczególną do przyspieszenia prac nad przebudową ustroju rolnego.** Nie istnieje natomiast w mojem poczuciu potrzeba ponownego podkreślania tych stwierdzeń zasadniczych, które już w przeszłości zostały przez członków rządu ustalone i wypowiedziane publicznie: A więc nikt nie zamierza ścieśniać inicjatywy prywatnej i prywatnej działalności gospodarczej. Istnieje dla niej tak jak istniało od lat — olbrzymie pole do pracy. **Każda inicjatywa naprawdę prywatna, naprawdę uczciwa, i solidna — ma w rządzie zdecydowanego sprzymierzeńca.** — A więc, że gospodarcze potrzeby wsi są w planie generalnym silnie uwzględnione, gdyż w rozwoju gospodarczym wsi leżą ważkie elementy rozwoju miast i przemysłu. A więc, że **państwo współczesne nie będzie i nie może być biernym widzem procesów gospodarczych. Ono musi interwenjować na rzecz interesu najszerszych warstw obywateli, na rzecz tych prądów, które wzmacniają spoistość i siłę państwa i narodu, wobec narastających przeciwieństw zewnętrznych i wewnętrznych.**

—*—

Wyrok na spiskowców hitlerowskich w Katowicach

Katowice, 20. 6. (PAT.) Dziś w południe Sąd Okręgowy w Katowicach ogłosił wyrok **w procesie przeciwko 113 członkom N. S. D. A. B., oskarżonym z art. 97 i 98 a k. k. o** zdradę stanu. Przewodniczący trybunału dr. Arzt odczytał wyrok, mocą którego 86 oskarżonych Sąd uznał winnymi zbrodni z art. 97 par. 1 k. k. o zbrodnię stanu za należenie i czynny udział w organizacji N. S. D. A. B., mającej na celu oderwanie Śląska od Polski. W tej liczbie 6 oskarżonych Sąd skazał za zbrodnię z art. 98 a k. k. i dodatkowo za zbrodnię zdrady stanu z art. 93 k. k., mającą na celu oderwanie Górnego Śląska od państwa polskiego i porozumiewanie się z osobami, działającemi w interesie obcego państwa. 13-tu oskarżonych Sąd uznał winnymi występku z art. 165 k. k. za udział w tajnym, nielegalnym związku bez świadomości czynu przestepczego, 14-tu oskarżonych Sąd uwolnił.

Na podstawie tego Sąd wymierzył oskarżonym z art. 97 i 98 k. k. karę

PO 10 LAT WIĘZIENIA

trzem osobom: Zającowi, Berneckerowi i Blindzie, 3 oskarżonym po 8 lat więzienia, a mianowicie: Bednarskiemu, Hordziołowi i Wawrzynkowi, pozostałym 93 oskarżonym Sąd wymierzył karę

od półtora do 7 lat więzienia.

Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku prokurator Sądu Okręgowego zgłosił apelację tak spowodu uniewinnienia 14 oskarżonych, jak i spowodu — jego zdaniem — zbyt niskiego wymiaru kary dla reszty oskarżonych.

—o-o-o—

Śląska kartoteka hitlerowska.

Katowice, 20. 6. (Telef.). Działacze niemieckiej partji katolickiej na G. Śląsku zwracają uwagę, że w ostatnim czasie **nacjonaliści niemieccy na G. Śląsku, z pod znaku Hitlera, dostarczają generalnemu konsulatowi Rzeszy** w Katowicach obszernych **informacyj o obywatelach polskich,** Niemcach, **niesolidaryzujących się z partją hitlerowską.** Informacje te wchodzą do specjalnej **kartoteki** przeznaczonej dla władz partyjnych.

Pomyślne wyniki obserwacyj polskich wypraw astronomicznych.

Warszawa, 20 czerwca (PAT). W uzupełnieniu podanych już wiadomości wczorajszych o warunkach obserwacyj całkowitego zaćmienia słońca dodać należy, że **nietylko pod Atenami, ale i na wyspie Chios — drugim posterunku polskim w Grecji — w chwili zaćmienia niebo było absolutnie czyste,** cały przebieg zaćmienia utrwalono na taśme filmowej, tak, że w **Grecji obydwie nasze stacje przeprowadziły w całości zamierzony plan badań.**

Na stacji japońskiej było gorzej. Zdjęcia dokonywane były w dość niekorzystnych warunkach**poprzez chmury.**

Prof. Witkowski donosi z pod Omska, że polska ekspedycja astronomiczna zaobserwowała naogół pomyślny przebieg zaćmienia, ale **zdjęcia dokonywane były przez cienkie chmurki pierzaste.** Radjosygnały dokładnego czasu z Narodowego Instytutu Astronomicznego nadawane za pośrednictwem Warszawy — dobre i całkowicie słyszalne.

O wartości naukowej polskich obserwacyj **zawcześnie jeszcze mówić.** Po powrocie do kraju ekspedycje polskie ogłoszą dokładne wyniki swoich badań, porównując je do wyników ekspedycyj astronomów innych krajów. Jednak dzięki pomyślnym naogół warunkom atmosferycznym spodziewać się należy, że rezultaty naszych wypraw posiadać będą duże znaczenie dla nauki.

—oo—

Rząd francuski złoży we wtorek oświadczenie w sprawie polityki zagranicznej.

Paryż, 20. 6. (PAT.) **We wtorek odczytane zostanie w Izbie deputowanych i senacie oświadczenie rządu na temat polityki zagranicznej.** Po deklaracji przewidywana jest w Izbie **dyskusja.** W kołach parlamentarnych przypuszczają jednak, iż naskutek dzisiejszych uchwał rady ministrów, wielu deputowanych zrezygnuje z zamiaru zabierania głosu, gdyż decyzja rządu zgóry odpowiada na niektóre argumenty, jakie zamierzano wysunać w dyskusji. Nie ulega jednak wątpliwości, że w **najbliższy** [illegible] **zabiorą głos główni przywódcy opozycji,** mianowicie b. min. Marin, dep. Ibarnegaray, dep. Vallat, Marcel Heraud, Kerylis, Fernand Laurent i inni.

[illegible]sa zachowuje pełne rezerwy stanowisko wobec nowego rządu francuskiego. W prasie hitlerowskiej nie ukazują się **żadne napaści,** natomiast w głośnem piśmie Juljusza Streichera „Der Stuermer“, stanowiącem główny organ propagandy antysemickiej **znalazł się atak na rząd francuski,** w którym m. i. umieszczono **zdanie:** „Francja jest zażydzona. Żydzi i ich pomocnicy siedzą na ławach ministerjalnych. Żydzi podali sobie ręce **dla** sojuszu przeciwko antysemickim Niemcom. Narody francuski i rosyjski są przygotowane do marszu przeciwko Niemcom“.

Rezerwa prasy niemieckiej wobec rządu Bluma.

Wiedeń, 20. 6. (Telef.). W sferach emigrantów niemieckich zwracają uwagę, że prasa niemiecka wskutek osobnej instrukcji Goebbel[illegible]

Głębokie (PAT.). Na terenie gminy Hermanowickiej i Mikołajewskiej pow. Dziśnieńskiego **zapanowała epidemja szkarlatyny.** Szkoły powszechne w Jamnie i Karolinie zostały zamknięte. Na miejsce wyjechała kolumna epi**demiczna.**

IMPREZY ORBISU

25. VI.	Do WIEDNIA — 5 dni . . .	„	95·—
26. VI.	Do DANJI — „Piłsudski-Batory“	„	345·—
27-30. VI.	3-dniowe ryczałty wypocz. Zakopane-Krynica-Ojców, od . .	„	19·80
1. VII.	Do Bułgarji - Rumunji, od . .	„	290·—
3. VII.	Do JUGOSŁAWJI	„	345·—
7. VII.	LONDYN-AMSTERDAM . . .	„	210·—
12. VII.	Stolice Państw Bałtyckich . .	„	270·—
19. VII.	Na FIORDY NORWEGJI . . .	„	330·—

ORBIS, Kraków, Rynek Główny 41.

Z ostatniej chwili.

Warszawa, 20. 6. (Telef.) Minister Beck przyjął dziś ambasadora francuskiego Noela.

Warszawa, 20. 6. (Telef.) Policja polityczna aresztowała w jednej z will pod Otwockiem **uczestników zjazdu komunistycznego.** M. in. zdemaskowano wysłannika z Sowietów **Nocke Zachajrasza.** Wrócił on w r. 1934 do Polski, brał udział w zjeździe pisarzy komunistycznych we Lwowie, a ukrywając się pod różnemi pseudonimami był nieuchwytny. Wraz z nim **aresztowano kilkunastu działaczy komunistycznych.**

Warszawa, 20. 6. (Telef.). Mieszkaniec Brześcia, Rachmil Liebstadt, jechał z Warszawy do Otwocka. Gdy pociąg przejeżdżał przez tunel jakiś nieznany sprawca podpalił Liebstadtowi zapalniczką brodę. Liebstadt ogień ugasił, zaś sprawca karygodnego wybryku znikł.

Warszawa, 20. 6. (Telef.). O bardzo ciekawym wypadku donoszą z Saksonji z miejscowości Zittau. Przywódca Frontu Robotniczego zwołał do jednej z fabryk robotników i wygłosił przemówienie, w którem **wzywał do pracy na rzecz państwa.** Na zakończenie przywódca ów wezwał zgromadzonych do **odśpiewania hymnu Horst-Wessla.** Rozległy się wtedy głosy: **„Dość mamy waszych hymnów, przywróćcie dawne płace“.** Hymnu nie odśpiewano, a przywódca **musiał rozwiązać zebranie.**

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY.

Warszawa, 20. 6. (PAT.) Przewidywany przebieg pogody do południa w niedzielę: — W dalszym ciągu pogoda naogół słoneczna i ciepła, jednak ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Słabe, chwilami umiarkowane wiatry miejscowe.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ PREZYDJUM „NAPRAWIACZY“.

Warszawa, 20. 6. (Telef.). Ukonstytuował się Centralny Komitet Działaczy Społecznych („naprawiacze“ — Red.). **Prezesem został sen. Olewiński, wiceprezesami sen. Malski, poseł Surzyński, dyrektor Kierzkowski. Sekretarzem mianowano Czesława Zagórskiego.**

Po rozwiązaniu „lig faszystowskich“ we Francji.

Paryż, 20. 6. (PAT). Rozwiązanie prawicowych organizacyj tak zw. przez lewice „lig faszystowskich“ odbyło się bez incydentu w atmosferze spokoju. Przywódcy tych organizacyj ograniczyli się do słownego protestu przeciw decyzji rządu, zapowiadając odwołanie się do trybunału stanu i oświadczając jednocześnie, że te zarządzenia administracyjne nie są w stanie zahamować rozwoju samej idei. **Płk. de la Rocque zapowiedział również utworzenie nowej partji politycznej, która zgrupuje elementy należące dawniej do Croix de Feu.**

Pomimo protestów i podniecenej atmosfery, która panowała onegdaj w dzielnicy łacińskiej Paryża, jest jednak widocznem, że kierownicy **czterech rozwiąznych organizacyj** starają się **o unikanie jakichkolwiek incydentów, ograniczając się tylko do akcji** na łamach prasy i w **parlamencie.**

GWAŁTOWNE BURZE W SZWAJCARJI.

Zurich (PAT.). Koło Frauenfeld w czasie burzy powstała trąba powietrzna, **która porwała wielkie ilości siana z okolicznych łąk. Część tego siana, rzucona na przewody elektryczne spłonęła,** zaś druty uległy stopieniu.

W innych okolicach Szwajcarji północno-wschodniej **gwałtowne deszcze oraz gradobicia poczyniły wielkie szkody na polach i w winnicach.** W paru miejscach przerwane zostały szosy i linje kolejowe.

Przemówienia obrony w procesie radomskim.

Radom, 20. 6. (PAT). Dzisiejszy dzień procesu o zajścia w Przytyku rozpoczęły dalsze **przemówienia pełnomocników powództwa cywilnego:** adw. Gajewiczowej występującej w imieniu Stanisława Kubiaka, postrzelonego przez osk. Jankla i Lazara Hirszencwajgów, oraz Icka Frydmana, adw. Ferencowisza działającego w imieniu pobitego Kowalczyka i wreszcie adw. Kowalskiego.

Następnie, po krótkiej przerwie **przemawiali obrońcy.**

Trocki na widowni.

Dni, które idą, będą gorące. Taka jest zapowiedź politycznego „Pisma“... Odbędzie się nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Nar., które ma zdecydować dwie sprawy: zawieszenie sankcyj i aneksja Absynji przez Włochy.

Włochy są już pewne sukcesu. I triumfują... Zwłaszcza teraz po znanem oświadczeniu rządu W. Brytanji, który, nie bacząc na swój „prestige“, publicznie bije się w piersi i kaja wobec całego świata spowodu sankcyj.

Włochy urastają na jedną z pierwszych potęg w świecie. Mało powiedzieć „urastają“. Już nią są.

A tymczasem inne kraje przechodzą niebezpieczne wstrząsy wewnętrzne. Przechodzi je cały zachód Europy. Począwszy od Hiszpanji, gdzie szaleje terror „Frontu Ludowego“, przez Francję i Belgję po Holandję, przez które przepływa w tej chwili fala strajków.

TAJEMNICA STRAJKÓW.

Zjawisko strajków na Zachodzie jest bardzo interesujące. Możemy tak powiedzieć, bo wprawdzie i my nie możemy narzekać na brak tego urozmaicenia sytuacji ale to, co się dzieje na Zachodzie, ma daleko groźniejszy charakter.

Interesującem jest to zjawisko dlatego, że u steru w Hiszpanji, Francji i Belgji stoją nie „ciemne siły wstecznictwa“, „reakcji“ i wogóle „burżoazyjnych krwiopijców ludu“, ale zawodowi, prononsowani, wypróbowani „przyjaciele proletarjatu“ z partyj socjalistycznych, jak jest we Francji i w Hiszpanji, — lub przynajmniej współrządzą z „burżuazją“, jak jest w Belgji.

Czemże więc wytłomaczyć to oryginalne zjawisko? Jak wyjaśnić fakt, że masy, które dotąd szły karnie za panami: Caballero, Blum, Vandervelde — dziś odmawiają im posłuszeństwa?

Jest to tajemnica, nad której rozwiązaniem trudzą się publicyści Zachodu... W Hiszpanji rzecz jest jeszcze względnie łatwa do wytłomaczenia. Oddawna działa w tym kraju ruch anarchistyczny, który walczy z wszystkiem, nawet z komunizmem... Ale trudniej jest z Francją. Tu organizacji anarchistycznej niema, a działają „sprawnie“ partje: socjalistyczna i komunistyczna, — nadto zawodowa organizacja socjalistyczno-komunistyczna pod nazwą: „Generalna Konfederacja Pracy“. Jak więc wyjaśnić „niesubordynację“ mas robotniczych, które — wbrew tym oficjalnym swoim organizacjom — urządzają strajki, rozprzęgające życie gospodarcze i utrudniają działalność lewicowego rządu?

IV MIĘDZYNARODÓWKA.

Ostatnio przyjmuje się we Francji następujące wyjaśnienie:

Ludności pracowniczej we Francji jest około 10 miljonów. Z tego do „Gen. Konfederacji Pracy“ należy jakieś 2 miljony, a do „Chrześć. Związków Zawodowych“ około 200 tys. Czyli blisko 8 miljonów chodzi luzem i nie należy do żadnej zawodowej organizacji, stając się skutkiem tego materjałem podatnym pod wpływy przypadkowe.

Dziś te wpływy zaczyna wywierać na francuskie masy robotnicze p. Trocki przez swoich zauszników. Próbuje podważać autorytet „Frontu Ludowego“, zniweczyć wpływy francuskiej partji komunistycznej, a nawet — podobno — nosi się z zamiarem założenia IV Międzynarodówki komunistycznej.

Dowodzi tego pismo: „Ecole Emancipee“, organ komunistów — trockistów. W ostatnim numerze kpi sobie z szumnych zapowiedzi i radosnych triumfów partji komunistycznej i socjalistycznej, — rządowi p. Bluma zarzuca „zdradę“ (!) i „oportunizm“, — i wróży mu „sromotny upadek“.

Wiąże się to ze starym sporem w łonie bolszewizmu między Stalinem i Trockim.

REWOLUCJA W CAŁYM ŚWIECIE, CZY W JEDNYM KRAJU.

Jest to spór dość stary. Zapewne dużą rolę grają tu względy osobiste. Pamiętamy dramatyczne epizody walki na przestrzeni lat 1927—1929. Stalin pozbył się Trockiego, śląc go naprzód pod Ural w jakąś bagienną okolicę, by tam zczezł, — a potem, kiedy „cały świat socjalistyczny“ oburzył się na tę srogość, wygnał go z granic Rosji z „wilczym biletem“ w świat, by nigdzie nie mógł zagrzać miejsca.. Dziś p. Trocki mieszka w Norwegji. Ale, jakkolwiek oddalony, wywiera duży wpływ na część komunistów, a w niektórych krajach ma nawet własne organizacje.

Lecz spór, o którym piszemy, ma jeszcze podkład zasadniczy. Stalin rozchodzi się z Trockim w zdaniu, co do taktyki komunizmu.

Lenin początkowo hołdował zasadzie, że warunkiem nieodzownym zwycięstwa bolszewizmu jest rozszerzenie agitacji rewolucyjnej w całym świecie. Lata 1917—1921 przekonały go o bezcelowości tych wysiłków. Wówczas dał za wygraną, ograniczył się do „budowania państwa socjalistycznego“ w samej Rosji, a założoną w 1919 roku III. Międzynarodówkę uważał za narzędzie przedewszystkiem Moskwy, a więc za narzędzie rządu rosyjskiego.

Trocki nigdy nie godził się na taką rezygnację. W r. 1927 zaś, kiedy Stalin nie był jeszcze tym bezwzględnym dyktatorem, którym jest dziś, zorganizował opozycję „lewą“ w rosyjskiej partji komunistycznej i ogłosił słynną „deklarację pięciuset“ (wybitnych bolszewików) przeciw Stalinowi, a w obronie tezy o konieczności „światowej“ rewolucji. Skończyło się to dla niego banicją, ale go nie powstrzymało od agitacji, zresztą bardzo dyskretnej, w Europie.

Stworzenie „Frontu Ludowego“ komunistów z „burżoazyjnemi“ radykałami we Francji uznali trockiści za nową „zdradę“ Stalina i III Międzynarodówki, nawołują więc we Francji do walki z rządem Bluma, i do „przegrupowania“, mianowicie do stworzenia IV Międzynarodówki w przeciwieństwie do II (socjalistycznej) i do III (stalinowskiej). Na razie zaś rozprzęgają — i to dość skutecznie — życie gospodarcze Francji, Hiszpanji i Belgji.

Plany Trockiego nie są bynajmniej łatwe do zrealizowania. Któż więc wie, czy nie mają we Francji racji, ci, którzy mówią, że Trocki chce stworzyć własny ruch silny, by za jego pośrednictwem wytargować u Stalina możność powrotu do Rosji?

J. P.

Przegląd prasy...

Kwalifikacje dyplomatyczne w Paryżu.

Tygodnik „Prosto z Mostu“ robi następującą — zdaje się, słuszną — uwagę na marginesie zmiany ambasadora w Paryżu:

„Hrabia Chłapowski okazał się w Paryżu całkiem „vieu jeu“ wobec rządu Frontu Ludowego. Został odwołany. Pojedzie tam ambasador, wprost z Moskwy, **pan Łukasiewicz z dobremi lewicowo-masońskiemi koneksjami.** Współpraca z Litwinowem ma być widocznie najlepszem przygotowaniem do współpracy z Blumem. Droga do Paryża prowadzi przez Moskwę. To zresztą raczej demonstracja. Rzecz sama w sobie ma się tak, że w Paryżu był i pozostał p. radca Milsztejn. Jak dogadywał się z kuzynem (przez Rotschildów) Mandelem, tak dogada się pewnie i z czerwonym adwokatem, socjalistą, sjonistą, i finansistą w jednej osobie, Leonem (Lejbą) Blumem“.

Perfidja Sowietów.

„Obrona Ludu“ (organ N. P. R. w Toruniu) pisze o projekcie sowieckim nowej konstytucji rosyjskiej:

„Trudno ocenić, w jakim stopniu te wszystkie zapowiedzi są szczere i istotne. Jedno nie ulega w nich wszakże najmniejszej wątpliwości. Są w nich rzeczy, będące wynikiem niewątpliwego bankructwa polityki eksperymentów gospodarczych i ich uznanie jest szczere. Wszystko inne natomiast, przedewszystkiem zaś cała dziedzina ustroju politycznego wygląda na jeden wielki manewr, obliczony na efekt zewnętrzny, na ułatwienie komunistom propagandy w krajach Zachodu, gorąco przywiązanych do zasad prawdziwie wolnościowej demokracji.

Fikcyjność zapowiedzianego zdemokratyzowania ustroju sowieckiego nie może ulegać żadnej wątpliwości, skoro partja komunistyczna ma w dalszym ciągu zachować swe wyłączne i uprzywilejowane stanowisko. Istnienie innych partyj ma być w dalszym ciągu zakazane, a prawo stawiania kandydatów do parlamentu przysługiwać będzie jedynie partji komunistycznej i związanym z nią instytucjom.

Przedwczesne więc conajmniej są głosy o... nawróceniu się komunizmu. Pozostaje on w dalszym ciągu tem, czem był od samego początku: Ruchem przeciwdemokratycznej dyktatury, nazywanej dla piękniejszego brzmienia i łatwiejszego wprowadzenia w błąd szerokich mas — dyktaturą proletarjatu!“

Nieproszone delegacje francuskie

Do Lwowa w tych dniach przybyła delegacja francuskich „Tow. Przyjaciół Narodu Polskiego“ z p. Painlevem, synem b. premjera, naczele. Pilotował ją po Lwowie znany lewicowiec, prof. Szymkiewicz. Delegacja „studjowała“ zagadnienia „prześladowania“ żydów w Polsce. Kiedy zaś „Dziennik Polski“ zaczął ją egzaminować, co to za „Towarzystwo“, pokazało się, że to „właściwie“ jest nie „Tow. Przyjaciół Narodu Polskiego“, ale dopiero w stadjum tworzenia będące „Tow. Przyjaciół Ludu (!) Polskiego“. Na „konferencji prasowej“ we Lwowie oświadczyli:

„Towarzystwo Przyjaciół Ludu Polskiego, będące narazie w stanie organizacji, utworzone zostanie oficjalnie dopiero w dzień odsłonięcia pomnika gen. Dąbrowskiego i gen. Wróblewskiego, który ma zostać wzniesiony w Paryżu dla uczczenia pamięci obu tych żołnierzy, bohaterów walk paryskiej **komuny**“.

Zaznawszy samych niepowodzeń oryginalna ta delegacja wstrzymała się od „studjów“, a p. Painleve wrócił do Paryża.

Do Warszawy zaś przybyła inna delegacja z Francji, mianowicie delegacja masońskiej „Ligi Obrony Praw Człowieka“, także by się zająć „prześladowanymi“ żydami. Wędrowała po cmentarzach, chciała być w Przytyku, Mińsku Mazowieckim i t. d. O jej losie pisze „Gazeta Polska“:

„Słynna polska gościnność ma wszakże też swoje granice. Dlatego niestety zmuszeni jesteśmy delegacji owej poświęcić słów kilkoro.

Jeżeli ktoś przychodzi do cudzego domu, a nie zachowuje prymitywnych form przyzwoitości, wprost przeciwnie — staje się aroganckí i bezczelny — zostaje wyrzucony za drzwi.

Taki też byłby zapewne koniec owej delegacji.

Sama jednak w porę zorjentowała się — co musimy bezstronnie zapisać jako jedyny jej plus — i w ostatniej chwili **dobrowolnie opuściła granice Polski**“.

„Wspólny język“.

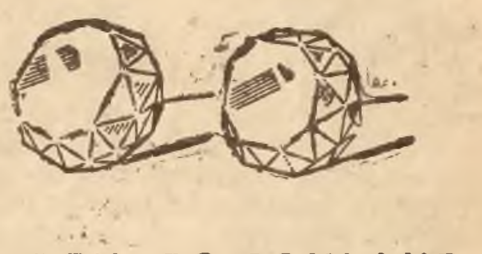
P. Stpiczyński użył w swej mowie zwrotu o „wspólnym języku“. Odpowiada mu „Warsz. Dziennik Narodowy“:

„Piłsudczycy szukający dziś współżycia z narodem i żądający od Polaków, by ich obdarzyli swem zaufaniem, powinni pamiętać o tem, że w ciągu 10 lat rządzenia Polską nie mówili nigdy wspólnym językiem ze społeczeństwem polskiem. Opierali się na czynnikach siły fizycznej i nie wykazali wy starczających uzdolnień do tego, by trafić do mózgów i serc ogółu Polaków.

Stworzyli wprawdzie organizację polityczną, mieli Sejm, składający się w większości z posłów sobie posłusznych; lecz każde dziecko wie, że osiągnęli te cele sposobami czysto mechanicznemi i materjalnemi.

Czyż nie nasuwa się wskutek tego wniosek, oparty na kilkunastoletniem doświadczeniu, że nie są zdolni do tego, by się nauczyć mówienia „wspólnym językiem“ ze społeczeństwem polskiem? A jeśli tak, to czy nie powinni w imię miłości bliźniego dla Polski (o której brak ich nie posądzamy) dojść do wniosku, że warunkiem konsolidacji narodowej i wytworzenia „jednolitej woli“, jest wyrzeczenie się przez nich ambicji zajmowania kierowniczego stanowiska w życiu narodu polskiego?“

Dziś i codziennie w kinie ŚWIT Straszewskiego 18.
Program Nr. 28. Telef. 182-01.
Od soboty dn. 20 czerwca br. **Wspaniałe arcydzieło z życia dworu Habsburgów p. t.**
Miłość na dworze Wiedeńskim W rolach głównych czarująca zachwycająca pieśniarka: EWELIN LAYE oraz słynny artysta europejski FRITZ KORTNER Wierne tło historyczne!
Nowe nieznane szczegóły z życia dworu Habsburgów.
Przedstawienia codziennie o godz. 5-ej 7-ej i 9-ej w dni świąteczne od godz. 3-ciej popołudniu.


JEDEN—TO BRYLANT,
drugi—zwykła imitacja ze szkła! Napozór są obydwa prawie jednakowe. Tak też Kawa Słodowa Kneippa jest nazewnątrz podobna do palonego jęczmienia, lecz wartość jej jest zupełnie inna ze względu na zawartość słodu. Zdrowy, pożywny słód zawiera bowiem tylko
Kawa Słodowa Kneippa

Odpowiedź komunistów
dla Papieża.

Ostatnie lata zaznaczyły się we Francji niebywałym chaosem myśli i działań politycznych. Głównie spowodu „kryzysu władzy“ w państwie. Zaznaczyło się w opinji uleganie skrajnym rozwiązaniom. A więc — komunizmowi na lewicy, a „ligom“ na prawicy. Spostrzeżenie to potwierdzają ostatnie wybory, zwycięskie dla komunistów. Przy tej sposobności jednak wyszło na jaw, że komuniści w sposób niesłychanie sprytny potrafili wcisnąć się nawet do kół katolickich, by je pozyskać dla „państwa proletarjackiego“ w imię „sowieckiego humanizmu“. Pisaliśmy już w swoim czasie o potępieniu przez Episkopat związku „chrześcijańskich komunistów“, których organem jest pismo: „Terre Nouvelle“. Ostatnio wyszły na jaw nowe ślady prób oddziaływania komunistów na katolików. Ogólnie mówi się, że mowa Ojca św. przeciw komunizmowi z dnia 12 czerwca b. r. miała na względzie francuskie stosunki. Bardzo możliwe, bo oto, co się pokazało!

W parę dni po tem przemówieniu pojawiła się w „l'Humanite“ oryginalna „odpowiedź komunistów dla Papieża“, a w niej także perfidne frazesy:

„Partja komunistyczna, która zmierza do jedności francuskiej, wyciągnęła dłoń braterską (!) do katolików, aby ci, którzy cierpią, mogli być poparci zbiorowym wysiłkiem... W Ivry, Malakoff, Clamart, Arcueil, Vitry, Drancy, Montreuil i w innych miejscowościach — komuniści i katolicy współpracują w komitetach pomocy dla bezrobotnych. My, komuniści, jesteśmy dumni, że się nam udało dla wielkiego dzieła zjednoczyć ludzi, którzy mogą się z nami nie zgadzać pod względem wierzeń, lecz których serce bije w zgodzie z nami temsamem uczuciem sprawiedliwości i miłości bliźniego“.

I dalej o „łzach dziecięcych“, o tragedji człowieka bez pracy, by przejść do pytania: **„Dlaczegóż więc Papież wygłasza słowa, które — miast służyć sprawie braterstwa ludzkiego — mogą tylko nienawiść wzniecać... Partja komunistyczna odpowiada Papieżowi, wyciągając rękę do katolików, aby razem z nimi zabezpieczać naszych braci przed złem“...**

Któżby się z brzmienia tych słów domyślił, że to komunistyczna partja przemawia? I to, do kogo? Do Papieża, — do tego Papieża, którego kukłę jeszcze niedawno obnoszono po ulicach Moskwy i palono... A jednak tak przemawiają teraz do Papieża komuniści.

Na tę „odpowiedź“ komunistów przyszła replika. Oczywiście nie od Papieża. Wystąpił z nią półoficjalny „Osservatore Romano“.

Odpowiedź jest twarda i stanowcza... Zawiera m. in. naganę dla dwóch katolickich pism francuskich, które próbowały osłabić wystąpienie Papieża przeciw komunizmowi, rozróżnianiem między gospodarczym a religijnym programem komunizmu. **„Program komunistyczny** — pisze „Osservatore Romano“ — **jest jednością niepodzielną, stworzoną przez szefów rewolucji“.** A program ten wyrażają m. in. takie oświadczenia, jak Marksa („z Manifestu komunistycznego“): **„Prawa, moralność, religja są dla proletarjatu przesądami burżoazyjnemi, za któremi kryją się interesy burżoazji“...** Albo oświadczenie Jarosławskiego, ogłoszone w „Komsomolskaja Prawda“ (z 10. III. br.), w którem szef bezbożnictwa ubolewa, że dla niektórych ludzi w Rosji walka z religją jest już „sprawą skończoną“, gdy program partji wymaga „wyzwolenia mas z przesądów

...gji"... Albo oświadczenie Lenina („Dzieła", t. VIII., str. 421): „**propaganda komunistyczna mieści w sobie propagandę ateizmu**"... Albo oświadczenie Stalina, który w r. 1927. do robotników amerykańskich powiedział: „**partja (komunistyczna) nie może pozostać neutralną w stosunku do religji, ale, przeciwnie, powinna prowadzić aktywną propagandę przeciw przesądom religji. Jeden lub drugi członek partji może zechce przeszkadzać w pełnym rozwoju propagandy antyreligijnej. My go wykluczymy; w partji niema miejsca dla takich komunistów**".

Następnie powołując się na enc. „Quadragesimo anno" podnosi „Osservatore Romano", że nie można programu gospodarczego oddzielać od zasad moralności. Łączą się bowiem ściśle z sobą, choć wyrażają dwie odrębne, dziedziny ludzkiego życia.

Cały ten incydent jest ciekawy z dwóch względów.

Naprzód dlatego, że dowodzi, że komunistom bardzo na tem zależy, by katolików wciągnąć do jakiejś „współpracy".

Powtóre zaś dlatego, że świadczy o niesłychanej perfidji komunistów, którzy w swej „odpowiedzi dla Papieża" apelują do — miłości bliźniego. Oni, apostołowie nienawiści.

K. N.

Migawki.

Ser i serum.

Mylimy się ciągle. Czasem przez nieświadomość, czasem przez przypadek. Sam niedawno ukłoniłem się jakiemuś żydowi ubranemu w długą czarną kapotę. Pomyliłem się. Wziąłem go za pewnego, znajomego księdza.

Ale tem się nie zmartwiłem. Wogóle nie trzeba się martwić pomyłkami. Wystarczy, gdy je naprawiamy...

Jedna z naukowych naszych instytucyj także się pomyliła i bardzo dobrze załatwiła tę pomyłkę. Poprostu przyznała się do niej i odwołała ją. Mianowicie!

W pewnem jej wydawnictwie pojawił się m. in. zwrot: „wybitny serolog".

„Serolog", — wyraz pochodzący od łacińskiego: „serum" (preparat lekarski, surowica do zastrzyków leczniczych) i greckiego: „logos" (słowo). Więc „serolog", to — naukowy pracownik oddany badaniom różnego gatunku surowic.

W wydawnictwie jednak, o którem mowa, ten zaszczytny i naukowy tytuł dano zwyczajnemu fabrykantowi serów, naszych dobrych, polskich, smakowitych „serów", które tak lubimy. Kto inny byłby zostawił czytelników w tem fałszywem przekonaniu, że zacny mistrz „serowarstwa" oddał się ostatnio naukowym badaniom nad surowicami i zdobył nawet „wybitne" w tej dziedzinie zasługi. Ale instytucja naukowa, o której piszę, jest innego zdania... Pomyliliśmy się, więc naprawmy!

Dlatego w ostatnim jej komunikacie czytam, że „zamiast słów: wybitny serolog" — winno być: „wybitny znawca serowarstwa".

To lubię. Przyznać się do pomyłki, to — wcale nie wstyd, a natomiast obowiązek. Ciężki? Prawda! Ale, który obowiązek jest lekki? Gdy zaczyna być lekkim, zmienia się w przyjemność.

BAYARD.

Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej.

1911—1936.

BILANS JUBILEUSZOWY.

Nietylko krakowski — lecz cały polski świat sportowy obchodzi dzisiaj uroczystość 15-lecia Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej — instytucji wielce dla sportu zasłużonej.

Rok 1888. był właściwie rokiem powstania sportu piłki nożnej na ziemiach Polski. Jakże prymitywnie uprawiano wówczas ten sport. Dzisiaj z uśmiechem politowania spoglądamy na amatorskie zdjęcia z owych czasów — z których gdzieniegdzie patrzą na nas twarze znanych, późniejszych sportowców — a obecnie już sportowców-emerytów.

Pierwszym opiekunem piłki nożnej i propagatorem przywiezionej do nas z Anglji, był przyjaciel młodzieży i założyciel parku gier i zabaw **prof. U. J. dr. Henryk Jordan.**

We Lwowe grano w piłkę nożną według zasad angielskich już w 1902 roku — a gdy drużyna Czarnych przyjechała w 1906 r. na gościnne zawody do Krakowa — pobiła sromotnie na prędce skleconą drużynę, składającą się z przedstawicieli młodzieży gimnazjalnej. — Rok ten był — okresem przełomowym dla footbalu krakowskiego. — Młodzież krakowską ogarnął niespotykany dotąd zapał sportowy, kopano cobądź i gdziekolwiekbądź się dało.

Po śmierci dra Jordana w 1907 roku — przybyły wówczas świeżo z podróży do Anglji, **młody literat Dr. T. Konczyński** — zaopiekował się „rozsportowaną" młodzieżą. — Jego to zasługą jest, że piłka nożna w Krakowie przybrała należyty i racjonalny kierunek. Powstaje cały szereg klubów na terenie Małopolski, z których na pierwszy plan wybijają się: Cracovia, Wisła, Czarni, Pogoń i in. Za inicjatywą prezesa Cracovii, klub ten w 1911 roku przystępuje do Austrjackiego Związku Footbalowego — a w ślad za nią wstępuje też i Wisła i inne kluby. Wreszcie w czerwcu tego roku na skutek prac przygotowawczych „Cracovii" odbyło się we Lwowie pierwsze posiedzenie prezesów i delegatów klubów należących już do Austr. Związku Footb. — w ten sposób założono podwaliny pod budowę Związku Polsk. Piłki Nożnej (Z. P. P. N.), który w 1912 r. formalnie się ukonstytuował. W dwa lata później powstały kolegja sędziów we Lwowie i Krakowie.

Dopiero po odzyskaniu Niepodległości, małopolski Z. P. P. N. zabrał się do intensywnej pracy nad zorganizowaniem ogólnopolskiego Związku Piłki Nożnej, który powołano do życia dopiero w **1919 r.** ustalając jako siedzibę związku na trzy lata — Kraków i nadając mu oficjalny tytuł Polski Zw. Piłki Nożn. Obszar Polski podzielono na okręgi: Warszawski, Krakowski, Łódzki, Lwowski i Poznański.

Pierwszym prezesem Krakowskiego Okręgu Związku Piłki Nożnej wybrano **prof. Ludwika Żeleńskiego,** fundatora wspaniałej nagrody dla meczów Kraków—Lwów, którą zdobył Kraków na własność.

Nawała bolszewicka na ziemiach Polski przyhamowała na chwilę działalność Związku. Pierwsze zato lata pracy pokojowej, to okres czasu niezmordowanej pracy organizacyjnej. Dość wspomnieć, że za prezesury Dyr. Al. Dembińskiego w latach 1922—23 K. O. Z. P. N. liczy już 73 kluby, w tem 6 A-klasowych, 16 B-klasowych i 35 C-klasowych, a ponadto 16 nadzwyczajnych członków, a w łonie swem skupiał półokręgi: Sosnowiecki, Częstochowski, Tarnowski i Bielski. W tym czasie powołano po raz pierwszy do życia instytucję kapitana sportowego związkowego.

Po zrzeczeniu się prezesury przed dyr. Dembińskiego, stanowisko to objął w 1923 roku dr. Grojecki, który jednak nie długo dzierżył swą władzę.

W pierwszych latach powojennej swej działalności KOZPN. walczył rzeczywiście z wielkiemi trudnościami, za prezesury dyr. Bieżeńskiego, nie posiadano nawet lokalu własnego. Toteż posiedzenia, czy zebrania zarządu odbywały się bądź w prywatnych mieszkaniach bądź w kawiarniach, lub poprostu pod gołem niebem w razie pogody. Mimo to praca KOZPN. była owocną. Dzięki staraniom uzyskano od gminy m. Krakowa pewne ulgi podatku, utworzono kolegjum lekarzy związkowych, którzy byli zaczątkiem później stworzonej poradni sportowo-lekarskiej.

Dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się Zw. Turystycznego, otrzymano w 1924 roku po długich staraniach lokal przy ul. Szpitalnej. Ilość członków wzrosła do rekordowej cyfry 118 i była ona najwyższą jaką kiedykolwiek Związek osiągnął.

Interesującą jest statystyka z r. 1924. Cyfry w nawiasie oznaczają ilość zawodników w 1924 roku — za nawiasem w 1935 r.

Ukarano za niesportowe zachowanie się na boisku (44), 135; za brutalną grę (9) 72; za ostrą grę (7), 120; słowna obraza sędziego (0), 5; czynne znieważenie sędziego (7), 33; wywołanie awantur na boisku (2), 12; zamknięcie boiska (0), 4.

Głośny w 1927 r. rozłam w PZPN. odbił się również i na działalności KOZPN, — który zawsze był przeciwny powstaniu Ligi. Najcięższy okres rozłamu KOZPN przetrwał zwycięsko.

Większość klubów, dzięki agitacji nie przebierającej w środkach, pozostała wierna tradycji i wytrwała na stanowisku. Dopiero w 1928 r. po zlikwidowniu rozłamu, przy której delegaci KOZPN brali czynny udział, przyszło do ponownej konsolidacji wszystkich klubów na terenie działania KOZPN-u. Niestety okręg, stracił wskutek tego rozłamu wszystkie kluby z podokręgów, a liczba członków zmalała.

Po rezygnacji w 1928 r. prezesa ppłk. dr. Izdebskiego, został wybrany jego następcą gen. Mond, który do dnia dzisiejszego jest na tem stanowisku. — Ostatnie lata to okres pracy twórczej, poświeconej skrystalizowaniu się działalności KOZPN. W 1928 roku za inicjatywą RKS. Legja, powstaje poradnia sportowo-lekarska, która potem ustępuje nowopowstałej poradni pod zarządem władz wojskowych. W 1930 roku popada KOZPN. w konflikt z PZPN. stając w obronie jednego z najzasłużeńszych graczy polskich. — Dopiero ostatnie lata przyniosły poprawę stosunków i naprawę reputacji w oczach władz przełożonych, czego dowodem jest KOZPN. w akcji reorganizacyjnej stosunków piłkarskich na terenie PZPN.

S. Dz.

ANTONI ROTHE

Fabryka świec kościelnych

poleca

znane ze swej dobroci wyroby

Kraków, ul. Sławkowska 20

Tel. Nr. 121-74. Rok zał. 1879.

Radjo.

„**KONIEC ROKU W AKADEMICKIEM MIASTECZKU**". W dniu 21 bm., tj. w niedzielę, o godz. 15.30, P. Radjo organizuje ciekawą transmisję z Domów Akademickich fundacyj im. Prezydenta Narutowicza. Transmisja ta zatytułowana „Koniec roku w akademickiem miasteczku" obejmuje reportaże z życia studentów w Domach Akademickich, przemówienie dyr. F. Dąbrowskiego, oraz mieszkańców Domów Akademickich, wreszcie część koncertową, w której chór akademicki wykona kilka pieśni. W koncercie weźmie również udział orkiestra mieszkańców Domów Akademickich.

Jeśli letnie koszule to EGA.
Sklep fabryczny, Kraków, Szewska 23.
Podczas „Dni Krakowa" ceny zniżone

Programy stacyj radjowych.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 22-go CZERWCA 1936 R.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Programy lokalne; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 8.10 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Programy lokalne; 12.50 Chwilka gospodarstwa domowego; 12.55 Programy lokalne; 13.05 Dziennik południowy; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Reportaż z wytwórni samolotów; 16 Koncert popularny orkiestry Filharmonji Warszawskiej; 16.45 Pogadanka; 17 Pieśni węgierskie w wyk. budapeszteńskiego Chóru Akademickiego; 17.30 Arje i pieśni; 17.50 Pogadanka; 18 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualna; 19 Audycja żołnierska; 19.30 Recital fortepianowy; 20 Audycja muzyczna z Wilna; 20.30: Sobótki nad morzem — feljeton; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21 Duety i piosenki; 21.30 Koncert kwartetu smyczkowego; g. 22 Wiadomości sportowe; 22.15—24 Program lokalny w Warszawie.

Kraków. (293.5 m). Godz. 7.30 Program na dz. bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.05 Muzyka z płyt; 12.55 Płyty; 14.30 Muzyka na płytach; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 18 Poeci Bałtyku i Pomorza — zbiorowa recytacja; 18.20: Kwadrans współczesnej muzyki fortepianowej; g. 18.35 Wiadomości z dnia; 18.40 Koncert reklamowy; 22.15 Koncert muzyki salonowej z Łodzi.

Lwów. (377.4 m). Godz. 12.03 Płyty; 12.55 Pogadanka społeczna; 13.05 Płyty; 14.30 Płyty; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 18 Recital śpiewaczy; g. 18.20 Szkic literacki; 18.40 Koncert reklamowy; g. 22.15 Muzyka lekka i taneczna z płyt.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 Muzyka na płytach; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Płyty; 12.05 Muzyka z płyt; 12.55 Skrzynka rolnicza; 18 Skrzynka ogólna; 18.15 Koncert reklamowy; 22.15 Muzyka lekka i taneczna na płytach; 23.30—24 Muzyka operetkowa w wykonaniu orkiestry P. R.

Katowice. (395.8 m). Godz. 12.03 Płyty; 12.55: Chwilka społeczna; 13.02 Wiadomości bieżące; g. 13.15 Płyty; 14.13 Wiadomości giełdowe; 15.30 Lekcja polskiego; 18 Skrzynka ogólna, 18.10 Muzyka; 18.35 Koncert reklamowy; 22.15 Muzyka lekka i taneczna na płytach.

J. F. PREUSSNER.

O Czytelnikach.

Naogół wiemy o nich niewiele. A ten bezimienny legjon bezwarunkowo wart jest poznania. Nietylko z tej racji, że sam nie pisze! Ponadto bowiem przekonamy się, że, cokolwiekbyśmy złego o nich powiedzieli (niżej), w sumie są to ludzie bardzo mili.

Ponieważ studjum takie powinno mieć jakieś przynajmniej cechy naukowego badania, uznaliśmy za wskazane posłużyć się metodą analityczną, a na końcu podać syntezę. Więc podzieliliśmy Ich (tj. Czytelników) na grupy, podgrupy, działy, rozdziały, barwy, odcienie etc.

Grup zasadniczych istnieje trzy: do pierwszej zaliczyć należy czytelników solidnych, ot. jakim jest naprzykład mój przyjaciel Nitecki. Zaczyna czytać dziennik od początku, nie zaś, jak to czynią inni od środka, albo nawet od końca. Zapozna się naprzód z treścią artykułu wstępnego, pomyśli nad nim (myślenie nie jest wcale takie szkodliwe), przeczyta wiadomości gospodarcze, potem bieżące, kronikę, telegramy. Gdy wyczyta, że w Kulm (jeżeli i nawet nie wie, gdzie leży miasto o podobnej nazwie, to nic sobie z tego nie robi, i słusznie, gdyż nawet urzędowa ajencja prasowa również tego nie wiedziała) doszło do rozruchów, to nie powątpiewa w prawdziwość doniesień, gdyż uznaje istnienie wypadków i przypadków.

Do drugiej kategorji czytelników należą tacy, którzy tylko przerzucają gazetę. Przerzucają w ten sposób nie jedną, lecz kilkanaście i czynią to z reguły w kawiarniach. Między nimi zdarzają się „spece" od czytania i pół czarnej. Nie należy powątpiewać w ich, co do tego, talent, gdyż przy jednej czarnej umieją przeczytać trzydzieści dzienników. Jeżeli o mnie idzie, to nie wiem, który wyczyn godniejszy jest podkreślenia!

Do ostatniej grupy czytelników zaliczyć należy tych, którzy robią zamieszanie na ulicach, sterczą przed kioskami, zajęci odczytywaniem „wywieszek" a więc poznają tylko tytuły ważniejszych artykułów i wiadomości. Stoi z założonemi rękami na krzyżach i czyta. Gdy po godzinie wracam, on jeszcze czyta. Podejrzewam, że jest to dobry materjał na czytelnika. Ma jedną wadę. Nie posiada pieniędzy, ale — pytanie o charakterze retorycznem — który emeryt zaborczy posiada obecnie pieniądze?

W sumie czytelnicy III kategorji musieli rozwinąć spryt nielada, aby z tytułu „odczytać" również treść. Robią to z różnem szczęściem, a ponieważ motorem ich wiadomości jest wyobraźnia, często domyślają się źle. Specjalnie irytują ich tytuły zakończone pytajnikami. Na przykład: Czy świat idzie na lewo? Bo z takiego pytającego tytułu istotnie trudno się dowiedzieć o kierunku, w którym „świat" idzie.

Z kolei przystąpimy do podziału czytelników na kategorje. A więc, są czytelnicy kryminalni (zbrodnia zaczyna się u nich od trzech trupów, morderstwo od dziesięciu), — dalej idą zwolennicy ogłoszeń (np. „nie odpowiadam za długi mojej żony" — przyczem „długi", oznacza często długi język), potem konsumenci komunikatów komorników, nekrologów itd. itd.

Osobną podgrupę tworzą czytelnicy w zależności od temperamentu. Czytelnik naiwny lubi się dziwić. Dowiedziawszy się, że premier jedzie w odwiedziny do kolegi, zaraz zapytuje, dlaczego jedzie, dlaczego tamten nie przyjeżdża do niego i czy nie dałoby się tej wyprawy zastąpić wymianą listów, albo telefonem. Czytelnik podejrzliwy odrazu wie, że będzie to ostatnia podróż premjera, rodzaj benefisu. Chorobliwą odmianą czytelnika podejrzliwego jest czytelnik nieufny. Nigdy nie wierzy w doniesienia gazet. Dlaczego to, panie dobrodzieju, nigdy nie wyleci most w Kłaju, nie urodzą się pięcioraczki w Skawinie, a nie podwyższą pensyj w Wieliczce? Hę? Dlaczego? Gazety na to są aby blagować, ot co! Jeszcze jeden rys takiego czytelnika: gdy dzienniki donoszą, że będzie posucha, wierzy bez zastrzeżeń; gdy te same gazety komunikują, że będzie lepiej, nie wierzy za nic na świecie. Może i ma troche racji.

Istnieje jeszcze mnóstwo odmian czytelników (złości się, gdy listonosz przyniesie później dziennik, przeklina jeśli powieść odcinkowa przerywa się w interesującem miejscu, jako że to „łajdactwo" ze strony metrampaża, znajdzie wszystkie błędy druku; pozatem zawsze zalega z płaceniem abonamentu), ale obawiam się, że braknie mi miejsca na rzecz najważniejszą: na przedstawienie ideału czytelnika. Może to jednak zbędne. Sympatyczny czytelnik, taki, jak Ty, właśnie, jest sympatyczny i basta. Jeżeli nawet po przeczytaniu niniejszej rozprawy pocznie złorzeczyć (w duchu, bo sympatyczny czytelnik nigdy nie klnie głośno), to i tak będę wiedział, że to tylko z nadmiaru zadowolenia.

Niewykorzystane źródła siły i energji dla państwa.

PRZEMÓWIENIE KS. POS. DRA LUBELSKIEGO W DYSKUSJI SEJMOWEJ.

W dyskusji Sejmu nad sprawą pełnomocnictw, wygłosił m. in. obszerne przemówienie pos. ks. dr. Lubelski, poruszając szereg doniosłych i aktualnych zagadnień z **życia wewnętrznego Polski**. Z przemówienia tego podajemy kilka znamiennych ustępów:

BOLSZEWIZM KULTURALNY AWANGARDĄ POLITYCZNEGO.

Nawiązując do słów premjera o potrzebie walki z komunizmem, zwrócił pos. ks. Lubelski uwagę na łączące się z tą sprawą ściśle zagadnienie moralnej natury. „Chcę zaznaczyć — mówił — że jeżeli walka z bolszewikami ma być skuteczna to nie może ona ograniczać się tylko do komunizmu i bolszewizmu politycznego i społecznego, ale musi także dotyczyć **komunizmu kulturalnego**, który to komunizm kulturalny **w formie bezbożnictwa i wolnomyślicielstwa w ostatnich latach bezkarnie w Polsce się szerzy**, czego dowodem między innemi zjazd pisarzy „w obronie kultury“ w Teatrze Miejskim we Lwowie. Ten kulturalny bolszewizm dociera nietylko do urzędów, do młodzieży akademickiej, **ale nawet i do szkół powszechnych.** A przecież to nic innego, tylko awangarda komunizmu i bolszewizmu politycznego i agentura naszego sąsiada ze Wschodu. Dlatego też, jeżeli ktoś pozwala na szerzenie komunizmu kulturalnego, to temsamem przyczynia się **do rozbrojenia wewnętrznego Polski** i do zagłady w Polsce tego, co jest w niej istotnego i najbardziej wartościowego, bo do zagłady ducha polskiego.

O SPEŁNIENIE SŁUSZNYCH POSTULATÓW. WSI.

Z zadowoleniem przyjęliśmy także do wiadomości, że Rząd p. Premjera w swojej pracy dla Polski chce się oprzeć „na ludziach z chat i domków, a przedewszystkiem na chłopach, w których jest najwięcej utajonej energji i siły, na robotnikach, rzemieślnikach i inteligencji pracującej“.

Witam to oświadczenie z radością, nietylko dlatego, że sam jestem synem ludu, ale także i dlatego, że uważam to za nakaz chwili i za zbawienie dla Polski. Rzeczywiście w ludzie naszym są nieprzebrane skarby sił nietylko fizycznych, ale i moralnych i duchowych, są naprawdę nieprzebrane zasoby utajonej siły i energji, a przedewszystkiem w chłopach, którzy stanowią 70% obywateli Państwa Polskiego. Trzeba tylko tę energję i siłę obudzić, trzeba tylko umieć te utajone siły wydobyć i te nieprzebrane skarby zużytkować dla dobra i potęgi Państwa Polskiego. **Niestety muszę z przykrością stwierdzić, że Rządy w ostatnich latach nie umiały tego zrobić, nie umiały wykorzystać tych nieprzebranych skarbów i tych nieprzebranych zasobów siły i energji. Chłop i robotnik w większości swojej nie ma zaufania do obecnych rządów w Polsce. Jest on w większości swojej opozycyjnie usposobiony dla obecnego Rządu. Rząd nie ma większości społeczeństwa za sobą.** Widzę w tem wielkie niebezpieczeństwo dla Polski i pewien tragizm obecnego położenia. To się powinno zmienić, a zmieni się, **jeżeli Rząd szczerze i prawdziwie zbliży się do społeczeństwa, jeżeli będzie rządził sprawiedliwie, jeżeli spełni słuszne postulaty ludu polskiego, jeżeli nietylko da mu chleb, — bo nie samym chlebem żyje człowiek, — ale jeżeli lud ten także odzyska należne sobie w Polsce stanowisko i prawa obywatelskie.**

POKRZYWDZENIE EMERYTÓW.

Powiedział p. Premjer, że „Rząd jego jest zdania, że w Polsce nikogo krzywdzić nie wolno i dlatego też pozwalając na walkę ekonomiczną z żydami owszem godząc się na nią, nie pozwoli ich krzywdzić“. Stanowisko to jest zupełnie słuszne. W Polsce nikt nie powinien być krzywdzony bez względu na swą narodowość i przekonania religijne. Ale tutaj chcę zwrócić uwagę na krzywdę, która się stała w Polsce, a o której kilkakrotnie w Sejmie i na dzisiejszym posiedzeniu mówiono — krzywdę, — która spotkała emerytów, a o której to krzywdzie ja sam kilka razy w Wysokiej Izbie mówiłem. **Silny Rząd w Polsce jest dziś konieczny, ale niech ten silny Rząd będzie sprawiedliwy. Im będzie sprawiedliwszy, tem będzie silniejszy.** Dlatego też wszelka niesprawiedliwość społeczna powinna w Polsce jak najrychlej ustać. Z tego względu **powinna być między innemi zmieniona także ustawa o uposażeniu urzędników z r. 1934**, która to ustawa obniżyła znacznie uposażenia niższych i średnich urzędników, a podniosła i tak wysokie uposażenia wyższych urzędników. Do tych spraw, które powinny być w duchu sprawiedliwości społecznej załatwione, należy i sprawa emerytalna. Dekret emerytalny **jaknajprędzej powinien zniknąć z widowni naszego życia**“.

„Szerokie warstwy społeczeństwa — zakończył mowca — od dłuższego już czasu prowadzą surowe życie. Trzeba tylko teraz, **aby to surowe życie było wprowadzone tam, gdzie go do tego czasu niema u góry.** Trzeba naprawdę tam zacząć surowe życie dla lepszej, potężnej i sprawiedliwej Polski“ (Oklaski).

Delegacja emerytów u wiceprem. Kwiatkowskiego.

W dniu 17 czerwca na skutek starań Ks. posła Dr. J. Lubelskiego przyjęta została przez p. Wicepremjera Kwiatkowskiego delegacja emerytów. Delegację w osobach p. Gizeli z Poznania i p. Goepferta z Katowic poprowadzili posłowie Ks. Dr. Lubelski z Tarnowa i p. Jahoda-Żółtowski z Krakowa. Delegacja **na godzinnej blisko konferencji przedstawiła postulaty emerytów, domagając się zwłaszcza zniesienia dekretu emerytalnego z listopada 1935 r.** oraz powołania delegatów Związku emerytów do **Komisji emerytalnej.** P. Wicepremjer Kwiatkowski życzliwie ustosunkował się do tych postulatów i zapewnił delegację, **że w najbliższych miesiącach sprawa emerytalna w porozumieniu z zainteresowanymi będzie pomyślnie załatwiona.**

Ks. Poseł Dr. Lubelski wniósł w sprawie emerytalnej także **interpelację**, która w dniu 18 czerwca została przyjęta do laski marszałkowskiej przez p. marszałka Sejmu. **Interpelacja dotyczyła prac Komisji emerytalnej.**

KUFRY
WALIZY
NESESERY
Torebki damskie,
Teki, portfele,
Papierośnice
SKŁAD FABRYCZNY
A. FRONCZ KRAKÓW, ul. Florjańska 17.

„Rozwody sowieckie“ są nieważne w Polsce.

ZASADNICZE ORZECZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Sąd Najwyższy wydał ostatnio interesujące orzeczenie w związku ze sprawą t. zw. „rozwodów rosyjskich“. Tło konkretnej sprawy, którą orzeczenie to rozstrzygnęło, przedstawia się następująco:

Niejaki P., pochodzący z powiatu warszawskiego, mieszkał podczas wojny światowej za czasów carskich, w Petersburgu, gdzie poznał również z Warszawy pochodzącą p. X. i zawarł z nią w Petersburgu związek małżeński, według obrządku rzymsko-katolickiego. Po przewrocie bolszewickim, p. P. uzyskał w r. 1918 „rozwód“ ze swoją żoną w sądzie sowieckim i zawarł przed tamtejszymi władzami umowę majątkową, wedle której żona zrzekła się praw majątkowych do majątku swego męża.

Po niejakim czasie P. wrócił do Polski i osiadł w Krakowie, gdzie zawarł powtórny (cywilny) związek małżeński, wychodząc z założenia, że go nic z pierwszą żoną nie wiąże. W międzyczasie wróciła ona także z Rosji do kraju i osiadła na Wileńszczyźnie, a dowiedziawszy się, że P. ożenił się ponownie w Krakowie, uzyskała unieważnienie powtórnego małżeństwa swego rozwiedzionego w Rosji męża. Ponadto zwróciła się ona do sądu okręgowego w Krakowie o przyznanie jej od męża świadczeń na koszta utrzymania. Pozwany P. zarzucił w tym procesie, że nie jest obowiązany utrzymywać swej żony, albowiem uzyskał w Rosji rzekomo ważny rozwód z powódką i posiada umowę, również w Rosji zawartą, we dle której powódka zrzekła się wobec niego pretensyj majątkowych.

Sąd okręgowy po przeprowadzeniu rozprawy orzekł po myśli żądania pozwu i zasądził P. na zapłatę żądanego przez jego żonę świadczenia, stając na stanowisku, że małżeństwo pozwanego mimo rozwodu sowieckiego istnieje nadal ważnie.

Pozwany odwołał się od powyższego wyroku, a Sąd Apelacyjny zmienił wyrok pierwszej instancji i oddalił powództwo przyjmując, że umowy zawarte między małżonkami w Rosji sowieckiej są ważne.

Powódka wniosła od wyroku Sądu Apel. kasację do Sądu Najwyższego w Warszawie, opierając ją na tem, że umowy zawarte w Rosji są nieważne w Polsce, dla braku t. zw. wzajemności uznawania przez Polskę i Rosję umów małżeńskich, zawartych między stronami w tych krajach. **Sąd Najwyższy przychylając się do wywodów pełnomocnika powódki wydał przed kilkoma dniami wyrok mocą którego zmienił wyrok Sądu Apelacyjnego, uznał roszczenie powódki za uzasadnione, albowiem umowy małżeńskie i rozwody zawarte w Rosji nie mogą być respektowane i przyjęte za ważne obowiązujące tut. obywateli, skoro Rosja nie zawarła dotychczas z Polską jakiejkolwiek umowy w sprawie uznania orzeczeń sądów rosyjskich**, ani też skoro Rosja nie zawarła dotychczas i nie przystąpiła do t. zw. konwencji międzynarodowej, zawartej w Hadze a odnoszącej się do uregulowania różnic ustawodawczych i wyroków wydawanych w zakresie rozwodów i separacyj tak w Polsce jak i w Rosji, do której to umowy międzynarodowej Polska w r. 1929 przystąpiła. Dla tych powodów Sąd Najwyższy uwzględnił skargę kasacyjną powódki. Powódkę zastępował adwokat Dr. Wiktor Goldberg. Orzeczenie to ma znaczenie zasadnicze z uwagi na t. zw. „rozwody rosyjskie“.

PRZYBYWAJĄCYM NA IMPREZY
„DNI KRAKOWA“
polecamy obejrzeć
WYSTAWĘ MOTYLI
i chrząszczy egzotycznych
i europejskich
W KSIĘGARNI KRAKOWSKIEJ
ul. św. Krzyża 13.
Okazy nabywać można po niezwykle niskich cenach.

Od piątku dnia 19 czerwca b. r. w kinoteatrze „APOLLO“
Świetne arcydzieło amerykańskie, osnute na tle polskim!
NOC WESELNA
Cudowny dramat miłosny o porywającej treści, rozgrywający się w pałacach miljonerów i w środowisku polskich emigrantów w Ameryce. Reżyserja słynnego KING VIDORA nadała temu filmowi napięcie najwyższego natchnienia! Znakomita kreacja najpiękniejszej pary kochanków: fascynującej ANNY STEN, czarującego, niezapomnianego GARY COOPERA. Poraz pierwszy oglądniemy motyw polski w filmie w wykonaniu trzech czołowych nazwisk Ameryki: Anna Sten, Gary Cooper, King Vidor!
PORANKI z powyższego filmu: W sobotę dnia 20 bm. o godz. 3-ej W niedz. dn. 21 bm. o g. 10 i 12-ej Ceny miejsc od 50 gr.

Lotem podróżujemy:
najbardziej komfortowo,
najszybciej,
tanio,
codziennie!



DLA KURACJUSZY Z POLSKI
tanie leczenia ryczałtowe i specjalne ulgi.
Informacje i prospekty: Reprezentacja Trenczyńskich Cieplic Kraków, Zyblikiewicza L. 15.

Rządowa kontrola zagranicznych placówek asekuracyjnych.

Po wykryciu afery „Feniksa“, rząd zamierza przystąpić do **kontroli działalności niektórych zagranicznych placówek asekuracyjnych, działających w Polsce.** Ostatnio bowiem szereg osób ubezpieczonych skarży się na **trudności na jakie napotykają w realizacji polis.**

Niektóre towarzystwa zagraniczne czynią tego rodzaju objekcje, że **niemal żadna realizacja polisy nie może się obejść bez procesu.**

— — o-o-o — —

Pod sąd opinji.

„OSZCZĘDNOŚĆ“ „POLMINU“.

Specjalna komisja, powołana do skontrolowania przedsiębiorstw państwowych, przystąpiła już podobno do pracy, jakkolwiek o wynikach jej działalności, jak dotąd nie wiele dałoby się powiedzieć. W każdym razie, jeżeli ma być jakiś pożytek z powołania jej do życia, należałoby oczekiwać, iż zainteresuje się ona nietylko strukturą, ale i metodami gospodarki tych przedsiębiorstw. Jak ta gospodarka w tej chwili wygląda, świadczy następujący przykład:

Oto państwowa instytucja, handlująca olejami mineralnemi „Polmin“ ma zamiar zamówić krypę bunkrową do przeladunku ropy na nowe statki „Batory“ i „Piłsudski“. O wykonanie tej pracy zabiegały również państwowe Warsztaty Polskiej Marynarki Wojennej, ponieważ jednak ich oferta była o 100 tys. zł. droższa, szanse na dostawę zamówienia ma firma... zagraniczna.

W Gdyni zatem, gdzie niedawno rozegrały się zajścia z bezrobotnymi, wiadomość o szansach firmy obcej wywołała duże wrażenie. Należy bowiem zwrócić uwagę, że i „Polmin“ i Warsztaty Marynarki to dwa przedsiębiorstwa mające tegosamego właściciela — Skarb Państwa. W tych warunkach oszczędność 100 tys. zł. jest fałszywą, bo tranzakcja między obu instytucjami jest tranzakcją tylko rozliczeniową. Gdy „Polmin“ zarobi — to robotnik polski napewno straci pracę i Skarb Państwa także nie odniesie zysku. Zarobi jedynie firma zagraniczna — to pewne!

Sport

O MISTRZOSTWO KRAKOWA. W ramach rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo krakowskiego okręgu, odbył się we czwartek mecz, w którym Cracovia pokonała Garbarnię I. B. w stosunku 4:1 (1:1).

Naogół zawody były interesujące, przy widocznej silnej przewadze Cracovii, w której po dłuższej przerwie wystąpił Malczyk, będąc najlepszym graczem na boisku. Bramki dla Cracovii uzyskali: Korbas — dwie, Malczyk i Stępień po jednej.

ROZGORYCZENIE BELGÓW. Belgijski Związek Lekkoatletyczny nie zdążył odwołać zawodów eliminacyjnych przed meczem z Polską spowodu zbyt późnego zawiadomienia Belgów przez P. Z. L. A. Zawody powyższe odbyły się więc w Brukseli i zgromadziły stu kilkudziesięciu zawodników. Rozgoryczenie Belgów na Polski Związek jest tak duże, że **proponowane jest nawet zerwanie stosunków sportowych z PZLA** i nie wysłanie zawodników belgijskich do Warszawy na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Belgowie wysuwają jako główny zarzut, że odwołanie tego meczu, który zakontraktowany został przed 2 laty i do którego prowadzili specjalne przygotowania, Związek Belgijski zawiadomiony został oficjalnie listem dopiero 15 czerwca, a więc **na 2 dni przed wyjazdem i to naskutek telegramu Belgów.**

BELGRAD—KRAKÓW. Z Belgradu sygnalizują, że goście, świadomi chwili uroczystościowej, jaką obchodzi zarówno prastara siedziba Polski, jak i KOZPN, pragną zabłysnąć najpiękniejszą grą i zachowaniem. W przeciwstawieniu do ataku naszego, linja napadu Jugosłowian jest najniebezpieczniejszą częścią składową drużyny. Nasze tylne formacje nie zaznają spoczynku ani na chwilę. Muszą one nietylko grać defenzywnie, ale wydajnie wspomagać nasz atak, gdyż inaczej nie możemy myśleć o sukcesie.

Papieski konsystorz publiczny.

W dn. 18. VI. w Bazylice św. Piotra Papież odbył konsystorz publiczny, na którym dokonał ceremonji nałożenia kapeluszy kardynalskich byłym nuncjuszom **kardynałom Marmaggiemu, Maglione, Tedeschiniemu i Sibilii**, kreowanym na konsystorzu poprzednim, oraz **kardynałom Mercatiemu i Tisserant**, powołanym do św. Kolegjum w ubiegły poniedziałek.

Konsystorz odbył się w formie bardzo uroczystej w obecności wielkiej rzeszy krewnych i przyjaciół nowych purpuratów oraz licznych reprezentacyj. Korpus dyplomatyczny akredytowany przy Watykanie i patrycjat rzymski, stawili się w komplecie obok członków dworu papieskiego, gubernatora i zarządu Miasta Watykańskiego oraz bardzo wielu kawalerów maltańskich.

Papież do bazyliki zeszedł w otoczeniu 23 kardynałów i przedewszystkiem poddał obronie **sprawę beatyfikacji czcigodnego Jana Baptysty di San Michele, pasjonisty, brata założyciela San Paolo della Croce.** Nowi kardynałowie, wprowadzeni do konsystorza po uprzedniem złożeniu przepisanej przysięgi, pozdrowili Ojca św. ucałowaniem rąk i stóp. Papież podjął ich obejmując rękoma, poczem, również przez obejmowanie, powitali ich towarzysze ze św. Kolegjum. Następnie każdy z nowych purpuratów kolejno podchodził do tronu, gdzie Ojciec św. nakładał im na głowy czerwony kapelusz kardynalski, wypowiadając tradycyjną formułę, że kolor czerwony oznacza, iż dla chwały Bożej i wywyższenia Kościoła Świętego, ci którzy nim zostali odznaczeni, walczyć winni aż do ofiary krwi.

Udzieleniem błogosławieństwa apostolskiego Papież zamknął konsystorz i na sedia gestatoria opuścił bazylikę żegnany dłu go niemilknącemi owacjami.

Po zamknięciu konsystorza kardynałowie zebrali się wspólnie w kaplicy N. Sakramentu, gdzie po odśpiewaniu Te Deum i modlitwie kardynała-dziekana nastąpiła nowa ceremonja braterskich uścisków dla nowych kardynałów.

Bezpośrednio po konsystorzu publicznym Papież odbył nowy konsystorz tajny, na którym rozdzielił tytuły kardynalatu. Kardynał Marmaggi otrzymał tytuł św. Cecylji, kard. Maglione — św. Prudencjanny, kard. Sibilia — św. Franciszki Rzymianki, kard. Tedeschini — Santa Maria della Vittoria, kard. Marcati — św. Jerzego in Velabro a kard. Tisserant — św. Wita. Na tym samym Konsystorzu Papież dokonał **ceremonji nałożenia rokiety obecnym świeżo mianowanym biskupom.**

Po tych uroczystościach nowi purpuraci złożyli wizytę kardynałowi Pacelliemu i odwiedzili następnie bazylikę watykańską.

(KAP).

Najnowsza taktyka komunistów angielskich.

Londyński tygodnik „The Universe" z 5 czerwca r. b. zamieszcza niezwykły artykuł p. t. „Another Snare" (Nowa pułapka), w którym podaje szereg faktów, ilustrujących najnowsze metody komunistów wciągania w orbitę swych wpływów młodzieży katolickiej.

Oto okazuje się, że komuniści postanowili w całej Anglji zorganizować t. zw. propagandę „Tygodnia Pokoju", aby pod płaszczem wzniosłych haseł pacyfistycznych dotrzeć do organizacyj katolickich. Komuniści proponują mianowicie związkom katolickiej młodzieży aby wysyłały swoich delegatów na ich posiedzenia i zebrania propagandowe — jeżeli już nie oficjalnie, to w charakterze przynajmniej obserwatorów. Były wypadki, że **młodzież katolicka w szeregu miast, jak Londyn, Holborn, Glasgow dała się wciągnąć w tę nową pułapkę** i na zebrania komunistów wysłała swych „obserwatorów". Wykorzystali to natychmiast komuniści, głosząc w swej prasie triumfalnie, że udało im się stworzyć z młodzieżą katolicką „wspólny front" w walce o pokój. Prasa katolicka Anglji przestrzega przed tą maskaradą, słusznie twierdząc, że komuniści, których główną zasadą jest wojna domowa czyli walka klas, nie mogą szczerze głosić idei pokoju. A co jeszcze bardziej znamienne, że w swym organie „Daily Worker" **przyznają się komuniści cynicznie, że postanowili katolików wyprowadzić w pole.** Piszą oni: „Towarzysze, postarajmy się przeniknąć do organizacyj religijnych. Oni (katolicy) nie są w stanie nas odmienić, ale my ich możemy nawrócić"!

Katolicy wobec takiej nowej **pułapki,** która się nazywa systemem **„przysyłania obserwatorów",** winni mieć się na **baczności, pamiętając** na niedawno **wypowiedziane** ostrzeżenie Ojca św., który przewidywał, że komuniści coraz więcej będą próbowali przeniknąć do organizacyj katolickich. (KAP).

200.000 widzów na meczu bokserskim.



Maks Schmeling, słynny bokser niemiecki pokonał Joe Louisa, murzyna (prawe zdjęcie), boksera Ameryki na „Yankee Stadionie" w Nowym Jorku przez k. o. w 12-tej rundzie. Wynik ten uważany jest za sensacyjny, wobec zakładów 9:7, że Louis wygra na punkty oraz 5:1, że wygra przez k. o.

Obecnie pokonawszy Louisa Maks Schmeling spotka się z wszechświatowym championem wagi ciężkiej Jimmy Braddockiem.

W walce Schmelinga z Louisem, która odbywała się pod gołem niebem, przyglądało się ponad 200.000 widzów.

———oo000———

Kino „PROMIEN" T. S. L. Podwale 6. Telefon 124-26.

Wytworny teatrzyk świetlny elity Krakowa. Program na „Dni Krakowa". Wielki superfilm program pełnego sezonu **LILIAN HARVEY, WILLY FRITSCH**

w głównem arcydziele **CZARNE RÓŻE** Scenarjusz Ant Braun. Muzyka Kurt Schroeder

Do czego prowadzi nędza i bezrobocie.

Bezrobotny St. Wojtas w Warszawie wpadł na makabryczny pomysł wpędzenia się w chorobę, celem osiągnięcia korzyści materjalnej. Wojtas miał znajomego, który był właścicielem prosięcia chorego na trychninę. Wojtas postanowił skorzystać z tego i dokonać przestępstwa szantażu. Udał się do wędliniarni Góreckiego i nabył tam kiełbasę, poczem zażądał wystawienia rachunku. To żądanie wydało się kupcowi podejrzane. **Wojtas zjadł następnie mięso chorego prosięcia i zachorował na trychinozę.** Następnie zgłosił się do Góreckiego, żądając zwrotu kosztów leczenia i zapłacenia odszkodowania, w przeciwnym bowiem razie zawiadomi władze, co narazi właściciela wędliniarni na nieprzyjemne konsekwencje.

Sprawa oparła się o władze i tu wydała się. Śledztwo pierwotnie wszczęte przeciwko kupcowi zostało umorzone, a pomysłowego bezrobotnego Wojtasa i jego pomocnika Kulika pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Z polskiego wybrzeża.

ELEKTRYFIKACJA NAJWIĘKSZEGO OŚRODKA RYBACKIEGO NAD ZATOKĄ PUCKĄ. Do Rewy największego ośrodka rybaków zatoki Puckiej doprowadzona została z Gdyni linja wysokiego napięcia. Z elektryfikacji Rewy korzystać będzie również szereg wiosek. Bardzo ważnym szczegółem w powyższej elektryfikacji jest zamiana świateł sygnalizacyjnych na mierzei Szpyrk (Mewia rafa), z naftowych na elektryczne. W ten sposób liczne mielizny, tak trudne do ominięcia w porze nocnej, dzięki sygnalizacji elektrycznej nie będą przestawiać żadnej przeszkody dla statków czy też kutrów dążących do Pucka.

SAMOCHODOWE AMBULANSY POCZTOWE. Po raz pierwszy w roku bież. dla usprawnienia obsługi pocztowej nad brzegami otwartego Bałtyku podczas sezonu, dyrekcja poczt i telegrafów zarządziła kurs samochodowego ambulansu pocztowego, który już rozpoczął kurs na trasie Wielka Wieś — Hallerowo — Jastrzębia Góra — Karwia. Samochód odwozi i dowozi pocztę trzy razy dziennie.

PROWIZORYCZNA DROGA NA HEL NAPRAWIONA. Prowizoryczna droga samochodowa na Hel, która w czasie ubiegłego sezonu została zupełnie zniszczona, uległa naprawie, tak, że dojazd dla samochodów możliwy jest aż do Juraty. Naprawa uskuteczniona została tylko na najbardziej zrujnowanych odcinkach.

SYGNAŁY RATOWNIKÓW PLAŻOWYCH I MIEJSC STRZEŻONYCH. Ponieważ na wybrzeżu rozpoczął się już sezon, na plażach pojawili się ratownicy plażowi, którzy na miejscach tak zwanych strzeżonych, czuwają nad bezpieczeństwem kąpiących się. I tak, jeżeli jest wywieszona na maszcie chorągiewka czerwono-czarna t. zn.: „kąpiel jest bezwarunkowo wzbroniona"; żółta — oznacza „kąpiel niebezpieczna"; żółta w murzu, w obrębie miejsca strzeżonego — „miejsce niebezpieczne". Jednokrotny albo powtarzający się głos trąbki — ostrzeżenie dla poszczególnej osoby przed wypływaniem. Przeciągłe bicie dzwonu lub gong — „człowiek tonie, wszyscy z wody na brzeg". Jednokrotny albo powtarzający się gwizdek — „potrzeba interwencji policji".

Reklama co 7 sekund w taksówkach londyńskich.

W Londynie powstało „Towarzystwo Reklamy" które operując najnowszemi zdobyczami techniki, stara się o koncesję umieszczania reklam w taksówkach. Patent towarzystwa polega na tem, że równocześnie z wykazywaniem na zegarach należności za przejazd pojawiać się będą odpowiednio umieszczone reklamy w odstępie co pół sekundy. W ciągu 167 sek. wyczerpie się repertuar reklam, których serja składa się z 24 a zatem po przerwie 3 minutowej będzie mógł pasażer wbijać sobie w głowę szablony reklamowe. Dobrze znający Londyn twierdzą, że pasażerowie, mimo, że bez dorożki samochodowej w Londynie nie można się obejść, będą musieli opuszczać te dorożki, gdyż żaden w razie dłuższej przejażdżki nie zniesie powtarzającej się co trzy minuty serji, jednych i tych samych reklam. Pasażerowie uciekać się będą do autobusów i kolejek podziemnych, oszczędzając sobie nerwów, wystawianych na próbę znoszenia tych najnowocześniejszych wynalazków. Wskutek gwałtownego forsowania przez nieliczne jednostki uchwalenia nadania temu towarzystwu koncesji, liczba przeciwników postępu i techniki wzrosła, wychodząc z założenia, **że to już będzie znęcanie się nad pasażerami, z czego nikt nie będzie mieć korzyści, ani firmy, ani pasażer-klient.**

OBUWIE wszelkiego rodzaju tak:

spacerowe, wieczorowe, sportowe, na chore nogi, do polowania, jakoteż buty z cholewami oficerskie i do konnej jazdy

poleca ze składu i na zamówienia po cenach niskich

Pierwszorzędny magazyn i pracownia obuwia

PIOTR WĄSIK dawniej **W. KAPERA**

Kraków, ul. św. Tomasza 29.

Specjalny dział reperacyjny do dyspozycji P. T. Klienteli.

KINOTEATR DŹWIĘKOWY

Wyświetla dziś niezwykły film, o którym od szeregu miesięcy piszą gazety całego świata. Wzruszający dramat kobiety.

ŻONA DWÓCH MĘŻÓW Krzyżowa droga szantażowanej

przez byłego kochanka, mężatki. W rolach głównych: piękna KAY FRANCIS, oraz niezrównany GEORGE BRENT jako „szpieg miłości". Reżyserował znakomity MICHAŁ CURTIZ. Ponadto w programie fantastyczna rewja taneczno-śpiewna **NOCNE MOTYLE.** Początek seansów w dnie powszednie o g. 5, 7, i 9.10. W niedz. i święta o g. 3 popoł. Progr. nr. 35.

W sobotę dnia 20 bm. o godz. 3-ej popoł. w niedz. 21 bm. o g. 10 i 12 przedpołudn. **PORANKI Filmowe**

w Cieniu Gilotyny. W gł. rolach: RONALD COLMAN, ELISABETH ALLAN. **Ceny miejsc od 50 gr.**

WANDA

Św. Gertrudy 5

Dwóch żydów skazanych za pobicie ucznia gimn.

Sąd okr. w Kielcach wydał wyrok skazujący Szlamę Bierenzweiga na 2 i pół roku więzienia, a Berka Łachetę na 1 rok więzienia za zadanie ciężkich uszkodzeń cielesnych uczniowi gimnazjum Stanisławowi Łagowskiemu.

Z kraju i ze świata.

SKOCZYŁA DO STUDNI WRAZ Z DZIECKIEM. W Radomiu wydarzył się wypadek, który wywołał ogólne poruszenie. Mianowicie niejaka J. Kogut, służąca, otrzymawszy wypowiedzenie od swego chlebodawcy niejakiego Szmejdy, powodowana chęcią zemsty, zabrała półtoraroczne dziecko Szmejdy i skoczyła wraz z niem do głębokiej studni, ponosząc wraz z dzieckiem śmierć na miejscu.

WYROKI NA KOMUNISTÓW. Sąd okr. w Białymstoku skazał za działalność wywrotową jednego z działaczy komunistycznych na 8 lat więzienia. Sąd okr. w Łucku skazał 3 osoby na 6, 5 i 4 lata więzienia. Sąd okr. w Radomiu jedną osobę na 2 lata więzienia. Sąd okr. w Sosnowcu jedną osobę na 2 lata, Sąd okr. w Wilnie jedną osobę na 2 lata więzienia, 2 osoby zaś na zamknięcie w domu poprawczym.

KILKANAŚCIE OSÓB ZATRUTYCH MIĘSEM. We wsi Wierzbie pow. stopnickiego zachorowało nagle w ciągu jednego dnia wśród objawów zatrucia kilkanaście osób, z których jedna zmarła wśród strasznych męczarni. 10 innych osób w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Policja ustaliła, że zatrucie nastąpiło wskutek spożycia przez mieszkańców wsi mięsa, pochodzącego z padłej sztuki bydła.

MAŁY STATEK MOTOROWY ZATONĄŁ w czasie burzy na pełnem morzu koło wybrzeży Japonji. Utonęło przeszło 100 osób. Na statku znajdowało się 120 Koreańczyków, którzy chcieli nielegalną drogą dostać się do Japonji. Rybacy uratowali z nich tylko 12 osób.

Z MUZEUM W PEKINIE SKRADZIONO przeszło 70 arcydzieł sztuki chińskiej. Urzędnicy, którzy przybyli do muzeum, dla dokonania zwykłego sprawdzenia stanu przedmiotów, stwierdzili, że pieczęcie z drzwi zdjęto. Kiedy dokonano kradzieży, niewiadomo.

———oo000———

Kronika lwowska.

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu" Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

—ooo—

NOWE APARATY DO UBOJU ZWIERZĄT wprowadziła Rzeźnia lwowska, a to w związku z uchwaloną przez Sejm nową ustawą o uboju. Aparaty te obecnie są w próbie, a w przyszłym tygodniu mają być demonstrowane specjalnie dla prasy.

POŻAR W ŚRÓDMIEŚCIU. W piątek w południe wybuchł groźny pożar w magazynach składu farb A. Hoszowskiego przy ul. Akademickiej. Wobec dużej ilości materjałów łatwopalnych pożar groził poważnem niebezpieczeństwem. Po przeszło godzinnej pracy straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda wynosi około 10 tysięcy złotych.

ZAGINĄŁ 16-LETNI UCZEŃ szkoły handlowej, Włodzimierz Markohan, którego ojciec poszukuje od pięciu dni. Zniknięcie to pozostaje w zwiazku z końcem roku szkolnego i świadectwami.

—oOo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POLSKIE TOW. PRAWNICZE zwołuje Walne Zgromadzenie na dzień 26 bm. godz. 7 wieczór, w lokalu przy ul. Mickiewicza 5a, I. p.

—:000:—

TEATR WIELKI.

Niedziela godz. 3.30: „Nieusprawiedliwiona godzina"; — godz. 8: „Ładna historja".

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „W pogoni za szczęściem".
ATLANTIC: „Wielki czarodziej".
CASINO: „W cieniu gilotyny".
CHIMERA: „Ludzie w tunelu".
GRAŻYNA: „Anna Karenina".
KOPERNIK: „Zew krwi".
MUZA: „Pepi".
MIRAŻ: „Poszukiwaczki złota" i „Czerwona Dama".
PALACE: „Raj na ziemi".
PALACE: „Z tobą na koniec świata".
PAN: „Dawid Copperfield".
RAJ: „Wojna w królestwie walca".
ŚWIT: „Wojna w królestwie walca".
STYLOWY: „Przygodny romans" i rewja.
UCIECHA: „Walczące karawany" i rewja.
TON: „Osaczona".

—oOo—

Szkoła na Bogdanówce.

Komisja oświatowo-kulturalna lwowskiej Rady Miejskiej uchwaliła zaciągnąć pożyczkę 300 tysięcy złotych na budowę szkoły na Bogdanówce, oraz przedszkola na Sygniówce.

Na temże samem posiedzeniu postanowiono utworzyć specjalną podkomisję dla spraw muzealno-archiwalnych. W zakres konferencji tej komisji wchodzi wydawanie opinji w sprawach konserwacji oraz zakupna cenniejszych objektów muzealnych.

Uczczenie zasług prof- Pinińskiego.

W auli Uniwersytetu J. K. we Lwowie, odbyła się onegdaj piękna uroczystość uczczenia zasług i 50-letniej pracy **prof. dr. Leona Pinińskiego.** W uroczystości tej wziął udział Senat Akademicki in corpore, Ks. arcybiskup Twardowski, wicewojewoda Sochański, oraz przedstawiciele innych władz i instytucyj kulturalnych. Imieniem Komitetu Obywatelskiego przemówił **prof. Bujak**, poczem wygłoszono trzy referaty, w których podniesiono zasługi jubilata na polu naukowem. kultury i sztuki oraz społecznem. — **Jubilatowi wręczono medal pamiątkowy i albumy pamiątkowe.**

Dar dla Muzeum Narodowego w Krakowie

P. Adam Starzeński z Kościelca darował Muzeum Narodowemu cenne rzeźby dłuta Tadeusza Barącza, artysty-rzeźbiarza zmarłego w r. 1905. Są to medaljony marmurowe z popiersiami Edmunda i Bronisławy z Sidorowiczów Starzeńskich.

3-ch krakowian zachorowało na malarję

W Wydziale Zdrowia Publ. Zarządu m. w Krakowie zgłoszono w ub. tygodniu nasępujące choroby zakaźne: błonica 6 wypadków, płonica 3, dur brzuszny 1, odra 4, róża 4, krztusiec 7, zimnica 3. Zwraca uwagę fakt zanotowania aż trzech wypadków zachorowania na zimnicę. czyli malarję, chorobę w latach ostatnich w Krakowie i okolicy stosunkowo rzadko występujac.a

Żądajcie „Głosu Narodu" we wszystkich kawiarniach restauracjach, w urzędach pocztowych i na dworcach kolejowych!

Rada miejska przeciw koedukacji.

Na ostatniem posiedzeniu krakowskiej Rady m., z okazji dyskusji nad sprawą sprzedaży przez miasto gmachów szkolnych przy ul. **Loretańskiej** i budowy nowych szkół, kilku radców poruszyło przy tej sposobności **sprawę koedukacji.** Pierwszy zabrał głos w tej sprawie **radny mec. Rozmarynowicz,** podnosząc, **że koedukacja w szkolnictwie powszechnem na terenie miasta Krakowa niestety znalazła zastosowanie.** Ludność katolicka miasta na szeregu **wielkich zgromadzeń wyraziła się stanowczo przeciwko koedukacji,** także i w innych ośrodkach na terenie Polski takie samo zajęto stanowisko, a wreszcie i **Kongres pedagogiczny zajął stanowisko przeciwne koedukacji.** W tych warunkach mowca oświadczył, iż przyjmuje wnioski Zarządu Miasta odnoszące się do budowy nowych szkół w tem przeświadczeniu, że **budynki te przeznaczone będą z góry na szkoły męskie, względnie żeńskie, w każdym razie z wykluczeniem zastosowania w tych budynkach koedukacji dzisiaj całkowicie już przez szkolnictwa innych państw zarzucanej.** W dalszej dyskusji zabierał głos także **radny Rąb,** podnosząc doniosłość powstania żeńskiego gimnazjum kupieckiego, jako nowej placówki, która ma podnieść poziom wykształcenia handlowego, poczem referent **Ks. Dr. Moliński oświadczył się również przeciwko koedukacji,** przytaczając szereg momentów przemawiających przeciwko jej stosowaniu.

Codzienny program „Dni Krakowa".

W programie niedzielnym „Dni Krakowa" zorganizowane zostaną **o godz. 10** pierwsze **regaty kajakowe** o mistrzostwo Krakowa. **O godz. 15-tej** na stadjonie wojskowym na Małych Błoniach **wielkie zawody konne.** O godz. 15-tej w parku dr. Jordana piękny **festyn sokoli.** O godz. 16 **pokaz zuchowy** na terenie wystawy harcerskiej. O godz. 16 **abdykacja króla kurkowego.** Król kurkowy w otoczeniu dworu wyruszy o godz. 16 z Barbakanu pod wieżę ratuszową, gdzie nastąpi akt abdykacji. — Pozatem przez cały dzień na kortach tenisowych przy ul. Czarnowiejskiej 12 odbywać się będzie **ogólnopolski turniej tenisowy juniorów.** O godz. 18 rozpocznie się na boisku Wisły mecz **Belgrad—Kraków.** O godz. 20.30 na dziedzińcu wawelskim **widowisko „Mikołaj Kopernik".**

Od soboty dnia 13 b. m. w kinoteatrze „Sztuka"

Pierwsza francuska komedja filmowa w języku polskim! Film, który stanie się refrenem Krakowa i hasłem dnia!

Z TOBĄ NA KONIEC ŚWIATA

Najczarowniejsza przygoda miłosna, najweselszy kalejdoskop zabawnych zadarzeń! Słoneczna **BETTY STOCKFELD,** urodziwy **ROGER TREVELLE** kapitalny **RAYMOND CORDY** rozmawiają po polsku i śpiewają piosenki po polsku! !! Reżyserował JEAN DE LIMUR, twórca słynnej „Papryki" Film osnuty na tle głośnego utworu **TRISTANA BERNARDA.** Przepiękne tło — FRANCJA SZWAJCARJA! Brawurowa komedja na tle afery szpiegowskiej zachwycającej kobiety Film dostępny i zrozumiały dla każdego!

Poranki z powyższego filmu: — W niedzielę dnia 21-ego bm. o godzinie 10-tej i 12-tej **Ceny miejsc od 50 groszy.**

Zeznania pierwszych świadków
w procesie o zajścia 23 marca.

W piątym dniu procesu o udział w tragicznych zajściach 23 marca b. r. w Krakowie **trybunał rozpoczął przesłuchiwanie świadków.** Przesunęło się ich przez salę sądową **ośmiu,** w tem dwóch starszych posterunkowych służby śledczej **Kopalski i Karwat,** oraz sześciu posterunkowych P. P. **Niedziela, Adamski, Jędras, Polewka, Kucharczyk i Pasterczyk.**

Świadek Kopalski był na wiecu przy ul. Warszawskiej, poprzedzającym zajścia. Widział **następnie jak tłum w trzech zwartych grupach skierował się** ku Województwu. **Najbardziej agresywną była grupa złożona z około 1.000 osób, w której kroczyło wielu żydów.** Jednego **z oskarżonych, Zająca, aresztował świadek na gorącym uczynku rzucania kamieniami na policjantów.**

Wśród szeregu pytań, które obrona zadała świadkowi padło następujące pytanie: **A wie pan, że komendant Reszczyński nie chciał strzelać do tłumu? — Przewodniczący sędzia Bartymowski uchylił to pytanie.**

Świadek Niedziela aresztował Olchę, oraz **widział jak oskarżony Guguta w chwili aresztowania usiłował odrzucić nóż.**

Świadek Adamski, post. P. P. pełnił służbę **w czasie zajść na ul.** Florjańskiej, Pijarskiej i w okolicy. **Opisywał on dokładnie dwukrotny atak tłumu na sklepy w ul. Florjańskiej, ostrzeliwanie policji z rewolwerów i t. d.**

Obrońca: Dlaczego pan aresztował Dońca?

Świadek: Biegł z tłumem i wpadł na mnie, dlatego go przytrzymałem.

Obrońca: Czy rzucał kamieniami?

Świadek: Wszyscy rzucali.

Świadek Jędras, post. P. P. był w jednym z oddziałów policyjnych, które broniły dostępu do województwa. Podobnie jak dwaj następni **świadkowie posterunkowi** Polewka i **Kucharczyk rozpoznał on m. in. w tłumie oskarżonych Pisza i Kowalskiego, twierdząc, że Pisz** obrzucal **policję gradem kamieni, a Kowalski wznosił okrzyki.**

Obrońca: Dlaczego pan nie aresztował Pisza, **przecież w ten sposób** uwolniłby pan oddział **od gradu** kamieni?

Świadek: Bo byłem w zwartym oddziale i **nie wolno było się z niego wydalać.**

Zeznania tych trzech świadków pokrywają się **naogół, za** wyjątkiem szczegółów odnoszących **się** do ubrania osk. Pisza. Różnice te **obrona starała się** uwypuklić, przy pomocy odpowiednich pytań. **Zainteresowani oskarżeni zeznaniom świadków zaprzeczyli.**

Wielkie zainteresowanie wywołały zeznania świadka Kucharczyka post. P. P. — Ponieważ świadek należał do oddziału policji, który strzelał, opisał on dokładnie atak tłumu na ten oddział. **Tłum obrzucił oddział, w którym pełnił służbę Kucharczyk, tak wielką ilością kamieni, flaszek i żelaziwa, że wszyscy posterunkowi byli kontuzjowani.**

Prokurator: Jak długo wytrzymaliście atak tłumu?

Świadek: Około pół godziny.

Obrona: Czy zaraz strzelaliście ostremi nabojami?

Świadek: Tak.

Obrona: Bomb gazowych nie używano?

Świadek: Nie, było zaraz ostre strzelanie.

Prokurator: Czy nic panu nie wiadomo, że przedtem używano bomb gazowych i pistoletów ogłuszających.

Świadek: Wiadomo.

Na ponowne pytanie obrony świadek zeznaje, że nie używano bomb gazowych, bo nie było odpowiednich warunków. **Prokurator** wyjaśnia, **że świadek mówi tylko o oddziale, w którym pełnił służbę, a nie o innych oddziałach, które przed strzelaniem użyły gazów.** Następnie świadek **stwierdza, że przed strzelaniem ostrzegano tłum i wzywano do rozejścia.**

Wczorajszej rozprawie przysłuchiwał się m. i. p. **Jean Bastien,** adwokat przy trybunale apelacyjnym w Brukseli i dziennikarka francuska p. **Denise Maron.**

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

TEATR ZWIĄZKU MŁODZIEŻY PRZEM. I RĘKODZ. W KRAKOWIE, ul. Skarbowa 2, odegra z okazji „Dni Krakowa" po raz ostatni w niedzielę 21 bm. o godz. 19.30 „Kościuszko pod Racławicami".

ZEBRANIE AKCJI KATOLICKIEJ PARAFJI ŚW. ANNY odbędzie się w niedzielę 21 bm. o godz. 5 popoł. w sali Katol. Domu Akadem., pl. Jabłonowskich 1, I. p., na którem wygłosi odczyt Rektor Inż. Jan Krauze na temat: „Problem obrony wewnętrznej państwa".

—ooo—

Kronika krakowska

CZERWIEC.

21. Niedziela. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Wschód słońca 3.14, zachód 20.00. Długość dnia 16 godzin i 46 min.

22. Poniedziałek. Św. Inocentego. Wschód słońca 3.15, zachód 20.01. Długość dnia 16 godzin i 46 min.

KONIEC ROKU SZKOLNEGO. W sobotę w szkołach krakowskich nastąpiło zakończenie roku szkolnego. Młodzież po wysłuchaniu nabożeństw, otrzymała z rąk wychowawców świadectwa, z postępami za rok ubiegły.

NOWY DZIEKAN WYDZIAŁU LEKARSKIEGO. Rada Wydziału Lekarskiego Uniw. Jag. wybrała dziekanem na rok akademicki 1936/37 profesora bakterjologji dr. Gieszczykiewicza.

NAGŁY ZGON. W sobotę rano, na placu św. Ducha, zmarł nagle 60-letni mężczyzna nieznanego nazwiska. Zgon nastąpił przed przybyciem Pogotowia Ratunkowego.

STRAJK BUFETOWCÓW. W sobotę w kilkunastu krakowskich restauracjach zastrajkowali bufetowcy. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

ZAMKNIĘCIE ALEI SŁOWACKIEGO. — Spowodu budowy nowej nawierzchni w Alei Słowackiego na odcinku od ul. Karmelickiej do ul. Łobzowskiej, zamknięta została ta ulica na powyższym odcinku dla ruchu kołowego, a objazd skierowany przez ul. Łobzowską, względnie Wybickiego.

ZANIEDBANA ULICA. Część ulicy Szopena od Urzędniczej do Konarskiego nie ma łaski u polewaczy miejskich. Beczkowozy skrapiają część tylko początkową ulicy, skręcają w Konarskiego i na Czarnowiejską, lub Lea, a reszta ulicy niech zapyla się prochem, który po każdym przejeździe auta chmurą się podnosi i nawet przez okna piętrowe wciska się do mieszkań. Czas byłby też wielki na wykupno gruntów pod rozszerzenie i uregulowanie ulicy. Plan miejski przewiduje to już od 20 lat, w których ruch ludności i pojazdów wzmógł się conajmniej dwudziestokrotnie, w tym okresie. Ul. Szopena jest dziś łącznikiem tramwaju z ulicami Czarnowiejską, Urzędniczą, Misjonarską, Miechowską, Kawiorami, Konarskiego i Urzędniczą.

UTOPIŁ SIĘ. W piątek o godz. 17.15 wyłowione zostały z Wisły przy pl. Groble obok mostu Dębnickiego zwłoki topielca Przędzika Władysława, lat 21, absolwenta gimnazjum, zam. przy ul. Arjańskiej 6, który wyszedł z domu dnia 16 bm. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

—ooo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Niedziela: „Krakowiacy i górale".
Poniedziałek: „Krakowiacy i górale".

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO DOMU ŻOŁNIERZA. na „Dni Krakowa".

21 czerwca: „Lola z Ludwinowa", wodewil. St. Turskiego.

ŚWIT: „Miłość na dworze wiedeńskim".
WANDA: „Żona dwóch mężów".
APOLLO: „Noc weselna".
SZTUKA: „Z tobą na koniec świata".
PROMIEŃ: „Czarne róże" z Liljan Harvey i Willy Fritsch.
UCIECHA: „Promenada miłości".
STELLA: „Cham" (Ankwiczówna, Cybulski).
ADRIA: „Pan Twardowski".
CAPITOL (Podgórze): „Melodje cygańskie" — i „Zły król" (komedja).
BAGATELA: „Zaczęło się od pocałunku" i rewja pt. „Grunt to humor".
DOM ŻOŁNIERZA: Od 18—21 bm. „Dziewczę z obłoków". (Jose Mojica, Rosita Moreno).

— 000 —

SPRZEDAŻ BILETÓW W KASIE STAREGO TEATRU NA KONCERT JANA KIEPURY NA WAWELU (w razie niepogody w sali Starego Teatru) w środę, 24 bm., odbywa się nadal. Są do nabycia tylko bilety w cenie zł. 16.50. Również w dniu dzisiejszym kasa Starego Teatru wydawać będzie przez cały dzień bilety zamówione telefonicznie przed terminem sprzedaży. Bilety sprzedawane w kasie Starego Teatru są miejscami siedzącemi, a numeracja miejsc na Wawelu odpowiada numeracji miejsc w sali Starego Teatru, zgodnie z adnotacją umieszczoną na odwrotnej stronie każdego biletu. Kasa Starego Teatru otwarta od 10 rano do 13 i od godz. 16-ej.

Od czwartku dnia 18 b. m. w kinoteatrze „Uciecha"

Dziś w „Uciesze" wspanialsza od najwspanialszych operetka mundurowa

PROMENADA MIŁOŚCI której akcja toczy się pod cudownem niebem hawajskim. Reżyser: sławny FRANK BORZAGE, główne role: DICK POWELL, RUBY KEELER, PAT O'BRIEU. — Orkiestra gra — młodość się śmieje! miłość porywa! egzotyzm wysp hawajskich zachwyca! Wszyscy muszą zobaczyć ten najpiękniejszy film sezonu.

SZTANDARY
DLA WSZELKICH ORGANIZACJI
WOJSKOWYCH, CYWILNYCH, KOSCIELNYCH

WYKONUJE

FR. KOPACZYŃSKI
KRAKOW, — BRACKA 2.

WITRAŻE I OSZKLENIA ARTYSTYCZNE
od najskromniejszych do najbogatszych wykonuje od 1902 r.

KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻÓW

S. G. ŻELEŃSKI Kraków, al. Krasińkiego 23.
Telefon 106-16. — P. K. O. 405-566.

Jakość najwyższa. Ceny niskie.

PROJEKTY I OFERTY GRATIS.

15 złotych medali.



Kawy
surowe i palone, kakao holenderskie, herbaty ceylońskie w najlepszych jakościach po przystępnych cenach

poleca

KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI
ROK ZAŁOŻ. 1911 TELEFON 112-20.

KRAKOW, ULICA FLORJANSKA L. 49.

Wysyłki na prowincje odwrotne.

Kapelusze męskie i dla przew. Duchowieństwa poleca kapelusznik damski i męski Jan Kurzydło. Kraków, ulica św. Jana 12 Telef. 175-12 również wykonuje wszelkie roboty w zakres kapelusznictwa i czapnictwa wchodzące. — Wykonanie staranne. Ceny niskie.

Bandażysta-Specjalista
R. Bogdanowicz
Kraków, Florjańska 9. Tel. 120 56

Bandaże przepuklinowe

pachwinowe — pępkowe PASY brzuszne lecznicze Opaski hygieniczne — suspensorja i prostotrzymacze.

Wielkie możliwości zarobkowe dla pewnej ilości energicznych i elokwentnych panów w wieku 25—40 lat po teoretycznym i praktycznym przeszkoleniu w nowo wprowadzonych działach popularnych ubezpieczeń o masowym zbycie. Wybrani otrzymywać będą podczas przeszkolenia wynagrodzenie. Zgłoszenia osobiste poniedziałek i wtorek w godzinach 9 do 14. Assicurazioni Generali, Kraków Grodzka 26

FORTEPIANY
okazyjne

Apollo Bechstein Förster

wielki wybór fortepianów i pianin nowych w składzie fortepianów

HELENY SMOLARSKIEJ

Kraków, Szewska 9.

Rytownik
Józef Marczyk,

Kraków, św. Tomasza 24 Telefon 113-84.

Pieczęcie gumowe i metalowe. Odznaki i nagrody sportowe. — **Tablice** emaljowane i rytowane. **Gwoździe** do sztandarów. Monogramy i grawury.

Maturyczne i dokształcające kursy

„WIEDZA"
Kraków, ul. Pierackiego L. 14.

przygotowują w drodze korespondencji oraz lekcjach zbiorowych

przyjmują **wpisy** na nowy rok szkolny 1936/37 na:

1) **kurs maturyczny,**
2) **kurs średni,**
3) **kurs niższy,**
4) **kurs szkoły powszechnej.**

Wykładają wybitne siły fachowe.

Opłaty niskie.

Inteligentna wdowa znająca wszechstronnie gospodarstwo, zapasy śpiżarniane, wykwintną kuchnię, energiczna, obejmie posadę gospodyni na plebanji. Kraków, Ruska 2 III p, m. 16. Tłuszczyńska.

KAPELUSZE MĘSKIE
i dla Duchowieństwa

poleca

ANTONI JAROSZ
Kraków, Sławkowska 24, Dom XX. Marków.

Wykonuje wszelkie reperacje.

Okazja dla p. Emerytów. — Do sprzedania tuż pod Krakowem dom murowany, 7 ubikacji, w tym sklep, stodoła szopy, mórg pola warzywnego ogród i drzewa owocowe. Nadaje się też na ochronkę. — Wiadomość księgarnia „Wiedza i Sztuka" Kraków, Gołębia 10. Tamże do nabycia wielki wybór książek teologicznych.

KRYNICA ZDROJ

„ECHO"
Komfortowe pokoje z utrzymaniem ceny niskie wikt wykwintny.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
w Wadowicach, ul. Iwańskiego 7.
Sygn. Akt. II Km. 26/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach rewiru II. Adam Pochłopień mający kancelarję w Wadowicach, przy ul. Iwańskiego L. 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 lipca 1936. r., o godzinie 9 rano w Sądzie Grodzkim w Wadowicach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Stanisława Targosza w Choczni Nr. d. 438, nieruchomości a to: całej realności lwh 1037 obszaru 880 m² i połowy realności lwh 1038 obszar 36 m² ks. gr. gm. kat. Chocznia objętych.

Na parceli budowl. lk 358/3 znajduje się dom w połowie drewniany, w połowie zaś murowany, kryty deskami i papą, długi 16.50 mtr., a szeroki 12 mtr., o 6-ciu ubikacjach, 2 sieniach, 1-nym ganku drewnianym i szopie na drzewo. Obok domu znajduje się stajenka murowana, kryta papą, dług. 6 mtr., i szer. 6 mtr. Parcela gr. 6653/5 stanowi sad owocowy, którym rośnie 9 drzew owocowych. — Cała realność otoczona jest płotem sztachetowym dług. 84 mtr.

Realność 1038 stanowi parcelę bud. dotąd niezabudowaną.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 7.038.—, cena zaś wywołania wynosi złotych 5278 gr. 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 703 gr. 80.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Wadowicach.

Dnia 3 czerwca 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II
(—) Adam Pochłopień.

SKŁAD WYROBOW POWROŹNICZYCH
M. SPYTKOWSKA
Kraków, Plac Marjacki 7.
Telefon 130-47.

Poleca: liny, postronki, sznury, szpagaty, taśmy, przybory tapicerskie, siatki sportowe. huśtawki, leżaki, szczotki, wycieraczki itp po cenach fabrycznych. Dla klasztorów i duchowieństwa znaczny opust.

— Uwaga na adres. —

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X.
w Krakowie, ul. Garbarska 7.
Sygn. X. Km. 155/34.
Kraków, dnia 2 czerwca 1936 r.

Strona zobowiązana: Stanisław Malec i Katarzyna Malcowa w Wolicy.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego w Krakowie odbędzie się dnia 1 września 1936 o godzinie 10.30 przedpołudniem w Sądzie grodzkim w Krakowie przy ul. Starowiślnej Nr. 13. sala Nr. 38 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności:

Księga grunt. Wolica whl. 59 składającej się z parc. bud. lkat. 33 oraz z parc. grunt. lkat. 761 łąka, 763 rola, 772/1 rola, 773/1 łąka, 782 łąka, 783 rola i 784 ogród o łącznym obszarze 17.941 m². Na parceli bud. lkat. 33 znajduje się dom drewniany stary, podpiwniczony — strzechą kryty, chlew z drzewa — strzechą kryty, stodoła dachówką kryta, 1 boisko o dwóch sąsiekach, dwie szopy, z których pierwsza z desek dachówką kryta, — druga zaś pleciona z wikli — słomą kryta, stajnia kryta dachówką oraz studnia z obramowaniem z desek na wiadro. Realność powyższą oszacowano na kwotę 4.215 zł. Najniższa oferta 2.810 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki w Krakowie jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte na zapisie kaucyjnym. reszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne, zamieszczone jest na odwrotnej stronie edyktu.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna Nr. 13 do III. 5 E. 350/36.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego Sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X.
Jan Pałasz.

WPISY do Gimnazjum
im. Ks. Skorupki Sióstr Prezentek
Kraków. św. Jana 7.

przyjmuje dyrekcja codziennie od 9—1.

Willa pod Krzyżem
o 4 km. od dworca w Zakopanem

przyjmuje na wytchnienie Księży i świeckich przez cały rok.

Koszt całego utrzymania w sezonie głównym i w porze zimowej wynosi

a) przy zamieszkaniu wspólnem 5 do 7 zł. dziennie

b) w osobnym pokoju 7 do 10 zł. dziennie.

W innych miesiącach 10 proc. zniżki. Drobna opłata klimatyczna. Kaplica w domu. Biblioteka, Łazienki, Park własny, Okolica malownicza, słoneczna i zaciszna.

Od kwietnia wychodzi dawno oczekiwane i potrzebne

nowe pismo katolickie

— KULTURA —
tygodnik literacki, artystyczny i społeczny.

Kultura — jest katolickiem pismem przyszłości.
Kultura — pragnie przedstawiać dorobek myśli. i twórczości tych pisarzy i artystów, którzy cały swój pogląd opierają na wewnętrznem przeżyciu katolicyzmu.
Kultura — nie ma tylko oświecać, ale chce budować rzeczywistość polską w katolickiej atmosferze.
Kultura — to jedynie godne poparcia pismo katolickiej inteligencji.

Objętość 8 stron druku w formacie gazetowym (40×50 cm) na najlepszym papierze ilustracyjnym.

W treści: Literatura, Sztuka, Nauka, Powieść, Poezja, Teatr i muzyka, Zagadnienia Społeczne, Recenzje książek, Recenzje z wystaw, kin i teatrów, Kronika literacka, Kronika artystyczna, Kronika filmowa, Kronika kulturalna, Liczne ilustracje, Karykatury.

Cena numeru 50 gr.

Redaktor Naczelny: Ks. Dr. Stanisław Bross.

Abonament: miesięczny 1.50 zł., kwartalny 4.— zł., półroczny 8.— zł., roczny 16.— zł.

Abonament wpłacać można przekazem rozrachunkowym: Nr. rozrachunku 114 — Poznań.

Adres Redakcji i Administracji Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

KULTURĘ — NIE WYSTARCZY CZYTAĆ
KULTURĘ — TRZEBA ABONOWAĆ.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru V.
w Krakowie, ul. Bonarka 18.
Sygn. V. Km. 221/36.
Dnia 19 czerwca 1936.

Obwieszczenie.

Na zasadzie art. 602 kpc. podaję do publicznej wiadomości, że na żądanie wierzyciela Izaka Badnera w Krakowie odbędzie się dnia 30 czerwca 1936 pierwsza licytacja ruchomości:

a) od godz. 10 w mieszkaniu dłużnika Wiesława Wałkowińskiego w Krakowie, Rynek Dębnicki L. 15. następujących przedmiotów jako to fortepianu marki Hofbauer, wypchanego jastrzębia, toalety czarnej z lustrem, 3 ubrań męskich, zegaru wahadłowego, toalety jasnej z lustrem, 2 szaf, 14 obrazów i pejzaży, 2 nocnych szafek, ocenionych na łączną sumę 972 zł.

b) od godziny 12 w mieszkaniu dłużnika Mozesa Majera Nierensteina w Krakowie ulica Starowiślna L. 93 urządzenia domowego i kasy ogniotrwałej łacznej wartości szacunkowej 825 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscach i czasie wyżej oznaczonych.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru V.
(—) Piotr Bill.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar.	50 gr.
Komunikaty	60 gr.
„ na 1-szej „ „	70 gr.

Drobne za wyraz	10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.	
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą" Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny Dr. Józef Warchałowski. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.